Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Koszalinie

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos Koszaliński

Wyd. A1. Cena 20 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok V. Poniedziałek 30 kwietnia 1956 r. Nr 102 (1114)

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

Do ludu pracującego miast i wsi do narodu

I znów, jak co rok od przeszło pół wieku, żywiej uderzą serca i zapłoną czerwone sztandary na całym świecie.

I znów, jak co rok 1 Maja wyjdą na ulice ludzie spracowani — na swoje święto — święto walki proletariuszy wszystkich krajów, święto braterstwa narodów.

Było to święto pierwszomajowe dniem krwi i chwały polskiego proletariatu, było dniem gniewu i buntu przeciwko obcym i rodzimym tyranom, przeciwko rządom fabrykantów, jaśnie panów i ich pułkowników.

A dziś, po raz dwunasty, jest 1 Maja świętem klasy robotniczej i całego narodu budującego socjalizm w wyzwolonej ojczyźnie.

Ten 1 Maja przychodzi w chwili, kiedy w napięciu myśli, uczuć i woli milionów Polaków, w walce o realizację słusznych wskazań partii, w walce z błędami minionych lat wyzwalają się i jednoczą wokół partii, pod sztandarem socjalizmu nowe potężne siły.

TOWARZYSZE!

Troski i kłopoty dnia powszedniego często przesłaniają nam ogrom przebytej drogi, nasze osiągnięcia — owoc ofiarnej pracy ludu. Już zacierają się w pamięci czasy kiedy miliony ludzi nie miały pracy, kiedy chłopa gnębił głód ziemi, kiedy miliony dzieci było bez butów i szkoły, kiedy byliśmy krajem słabym, zacofanym, zdanym na łaskę i niełaskę mocarstw imperialistycznych.

A dziś?

Oto Polska Ludowa, robotniczo-chłopska, dźwignięta z zacofania i gruzów. Piąta w Europie rozmiarami produkcji przemysłowej, piśmienna i czytająca jak nigdy, kraj oświaty i kultury dla wszystkich.

Oto Polska silna, pewna swej niepodległości i granic, otoczona przyjaźnią wszystkich sąsiadów, złączona sojuszem i współpracą z wielkim mocarstwem socjalistycznym — Związkiem Radzieckim, zespolona z całą potęgą obozu pokoju. Polska dumna ze swego wkładu w walkę o pokój na świecie i przyjaźń między narodami.

OTO WASZE DZIEŁO, ROBOTNICY, CHŁOPI, INTELIGENCI!

Wasz trud i wyrzeczenia, wasza troska, wasza twórcza myśl — Polska Ludowa.

TO TWOJE DZIEDZICTWO I TWOJA PRZYSZŁOŚĆ — MŁODZIEŻY!

Walce o tę Polskę, przewodziła nasza partia — spadkobierczyni bohaterskiej Komunistycznej Partii Polski, awangarda klasy robotniczej. To ona organizowała wysiłek narodu, wskazywała drogę i cel.

Pratia mówi prawdę o historycznych zdobyczach narodu, aby je utrwalić i rozwijać.

Partia otwarcie mówi o błędach i trudnościach — aby je usuwać i przezwyciężać.

Prawdą jest, że nielekko jeszcze się żyje i ciężko pracuje w naszym kraju. Zbyt wielkie były nasze historyczne zapóźnienia, zbyt napięta była sytuacja międzynarodowa, zbyt wielu mieliśmy wrogów, abyśmy mogli już opływać w dostatki. Prawdą jest, że zbyt powoli i nie wszystkim poprawiło się życie w naszym kraju. Jest prawdą, że zbyt wiele marnowało się ludzkiej pracy i zapału.

Wielka, jedynie słuszna idea marksizmu-leninizmu porywała do walki i budowy, miliony Polaków. Ale nie ustrzegliśmy się błędów i wypaczeń, które krępowały rozmach twórczej myśli i działania.

Nie wszystkie siły, nie wszystkie środki i zasoby zostały wprzągnięte do walki o wzrost produkcji rolnej, do walki z marnotrawstwem i biurokratyzmem, do budowy nowego życia.

Za mało było demokratyzmu, za mało poszanowania prawa, za wiele wszelkich nadużyć.

Partia nasza, za przykładem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, podjęła nieugiętą walkę ze złem i będzie prowadzić ją do końca:

o niezłomne przestrzeganie zasad leninowskich,
o coraz głębszą demokratyzację naszego życia,
o pełną praworządność.

Podjęte przez partię dzieło odnowy naszego życia — milionowe rzesze uznały za swoje dzieło.

Miliony ludzi razem z partią żarliwie i śmiało myślą i radzą nad tym jak szybciej iść naprzód ku socjalizmowi, jak karczować błędy i wypaczenia minionego okresu — aby się nigdy nie powtórzyły.

TO ZAPEWNIA ZWYCIĘSTWO!

Partia wzywa wszystkich patriotów, aby wnieśli do tej ogólno-narodowej dyskusji twórczą inicjatywę i rzetelną krytykę, odwagę i poczucie odpowiedzialności.

Wchodzimy w nowy okres rozwoju.

Przed nami nowe zadania na najbliższe pięciolecie:

— posunąć naprzód dzieło budowy socjalizmu, pomnożyć siłę i zasobność kraju i osiągnąć realny wzrost dochodów ludności pracującej miast i wsi średnio o 30 proc.

Tysiące robotników, inżynierów, techników, tysiące chłopów radziło nad pięcioletnim planem rozwoju przemysłu i rolnictwa.

Z TYM WIĘKSZYM POCZUCIEM ODPOWIEDZIALNOŚCI BUDOWNICZYCH I GOSPODARZY OJCZYZNY — DO WALKI TOWARZYSZE —

o terminowe i rytmiczne wykonywanie planów,

o coraz wyższą wydajność pracy, o najwyższą jakość produkcji, o oszczędność każdej złotówki, każdego kilograma, każdej godziny,

o postęp techniczny w przemyśle, w budownictwie, w transporcie i rolnictwie,

o jak najwyższe plony z hektara, o wzrost hodowli, o wyższą kulturę rolniczą w indywidualnych i socjalistycznych gospodarstwach chłopskich,

o umocnienie i rozwój spółdzielczości produkcyjnej i radykalną poprawę pracy państwowych gospodarstw rolnych,

o lepsze zaopatrywanie ludności, o stały wzrost budownictwa mieszkaniowego, o troskliwszą opiekę nad zdrowiem człowieka, o pełniejsze i doskonalsze zaspokajanie kulturalnych potrzeb ludności wsi i miast.

DO WALKI TOWARZYSZE

— przeciwko marnotrawstwu, niedbalstwu, rozrzutności, kradzieżom i nadużyciom,

— przeciwko plądze biurokracji i przerostom administracyjnym,

— przeciwko bezduszności i znieczuleniu na potrzeby i troski człowieka.

Ciąg dalszy na str. 2

Przed 1 Maja

KOSZALIN w odświętnej szacie

PRZED zbliżającym się świętem 1 Maja Koszalin przybiera odświętny wygląd. Na budynkach łopocą czerwone i biało-czerwone flagi. Wystawy sklepów przyciągają wzrok ładnymi dekoracjami. Przy ul. Zwycięstwa na wprost Powiatowego Zarządu Łączności stanęła honorowa trybuna, a na placu obok Pomnika Wdzięczności wybudowano estradę i ozdobną bramę.

Zdjęcie na górze:

Dobiega końca budowa bramy tryumfalnej. Pracownicy gazowni, którzy w czynie 1-majowym zobowiązali się wykonać tę pracę, przybijają ostatnie chorągiewki. Dziś brama stoi już gotowa.

Foto: E. SZURAWSKA

VIII sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zakończyła obrady

WARSZAWA. Szóste posiedzenie VIII sesji Sejmu PRL rozpoczęło się w dniu 28 kwietnia o godz. 10. Na porządku dziennym: zatwierdzenie dekretów wydanych w okresie między VI a VIII sesją oraz odpowiedzi prezesa Rady Ministrów na interpelacje poselskie.

Posiedzenie otworzył wicemarszałek Sejmu — Franciszek Mazur. Na sali obrad obecni są: I sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim oraz członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Sprawozdanie komisji spraw ustawodawczych o dekretach: z dnia 7 grudnia 1955 roku **o godle i barwach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz o pieczęciach państwowych i z dnia 9 listopada 1955 r. o znakach sił zbrojnych** złożyła pos. **Janina Cabaj.**

Pierwszy z dekretów określa wygląd godła i flagi państwowej, zawiera m. in. przepisy o tym, jakie instytucje mają prawo używać pieczęci z godłem państwowym oraz w jakich wypadkach podnosić należy flagę państwową. Drugi dekret ustala dokładnie rodzaje sztandarów, flag i bander oraz precyzuje kto ma prawo ich używać.

W głosowaniu dekrety zostały jednomyślnie zatwierdzone. Następną grupę 9 dekretów referuje pos. **Jan Szkop.** Dotyczą one spraw wsi i regulują szereg ważnych zagadnień z dziedziny rolnictwa i leśnictwa. Pierwszy z tych dekretów z dnia 18 kwietnia 1955 r. **o uwłaszczeniu i uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym** stanowi realizacje uchwał II Zjazdu PZPR. Reguluje on nie uporządkowane poprzednio sprawy chłopskiej własności ziemi.

Dalszy dekret z dnia 18 kwietnia 1955 r. o **zmianie dekretu o prawie łowieckim** — reguluje sprawy odszkodowań za szkody wyrządzone przez zwierzynę.

Dekret z dnia 20 maja 1955 r. o podatkach i opłatach terenowych reguluje sprawy pobieranych na rzecz budżetów terenowych podatków od nieruchomości, od lokali, podatku targowego itp. Dalej pos. Szkop omawia **dekret z dnia 8 czerwca 1955 r.** o zmianie dekretu o podatku gruntowym.

Dalej **dekret z dnia 8 czerwca 1955 o samoopodatkowaniu ludności wsi.**

Siódmy z omawianych przez pos. Szkopa aktów ustawodawczych — **to dekret z tej samej daty o zniesieniu funduszu remontów młynów gospodarczych.**

Pozostałe dekrety: **z dnia 27 września 1953 r. i z dnia 21 grudnia 1955 r. zmieniające dekret z dnia 4 marca 1953 r. o uzupełnieniu przepisów karnych w sprawach o niewykonanie dostaw obowiązkowych** zmierzają do wyraźnego złagodzenia sankcji karnych wobec chłopów, którzy **nie wykonali w terminie obowiązkowych dostaw.**

Pos. Zofia Wasilkowska referuje 5 dekretów. Wśród nich są dekrety o **zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy organów Bepieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej i służby więziennej oraz ich rodzin.** Dekrety te wypełniają luki w ogólnym ustawodawstwie o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników. Regulują one sprawy emerytalne, uwzględniając specyficzne warunki pracy tej grupy osób, pełniących odpowiedzialną rolę w społeczeństwie.

Ciąg dalszy na str. 2

Na zdjęciu: estetyczna dekoracja na wystawie sklepu wzorcowego MHD nr 1 przy ul. Zwycięstwa.

DO DALSZYCH ZWYCIĘSTW W WALCE O SOCJALIZM — fragmenty przemówienia prezesa Rady Ministrów JÓZEFA CYRANKIEWICZA — str. 2;

● Sprawozdania komisji oświaty, nauki i kultury, pracy i zdrowia oraz spraw ustawodawczych;

● Zatwierdzenie zmian w składzie Rady Państwa i Rady Ministrów — zamieszczamy na 4 str.

Co dzień w mieście

Wykonali roczne dostawy

Coraz więcej chłopów powiatu bytowskiego wykonuje swe roczne zobowiązania wobec państwa.

W ciągu kwietnia roczny plan dostawy żywca i mleka w całości wykonali m. in. Bernard Drywa, Feliks Mach, Bronisław Wolski, Klemens Cierzan i Franciszek Wylma.

Wojewódzka narada młodych robotników

Niedawno odbył się w Słupsku wojewódzki zjazd przodującej młodzieży zatrudnionej w przemyśle naszego województwa. W obradach wzięło udział ponad 100 młodych robotników. Wiele uwagi poświęcono sprawom kulturalno-oświatowym i bytowym młodych robotników. Dyskutanci zwracali uwagę na konieczność zwiększenia pomocy ze strony majstrów dla młodzieży w zdobyciu kwalifikacji zawodowych. Dotyczy to szczególnie uczących się zawodu. Zwracano również uwagę na plagę godzin nadliczbowych, podkreślając przy tym, że są one następstwem złej organizacji pracy, nierytmicznej dostawy surowca w pierwszych dniach miesiąca.

Tragiczny wypadek w Złotowie

W Złotowie zdarzył się tragiczny wypadek, w którym poniosło śmierć przez uduszenie dymem troje małych dzieci. Przyczyną wypadku była nieostrożność rodziców, którzy wychodząc z domu pozostawili w pobliżu łóżka palącą się lampkę nocną okręconą papierem.

Wypadek ten winien być przestrogą dla wszystkich rodziców, którzy pozostawiają dzieci w domu bez opieki.

Uwaga czytelnicy!

Jutrzejszy, pierwszomajowy numer «Głosu Koszalińskiego» wyjdzie w objętości 10 stron.

Zawierać będzie ciekawe artykuły, reportaże, opowiadania, bogaty serwis informacyjny oraz koszalińską szopkę wiosenną

Sprężysty kierownik

Kierownika ruchu osobowego koszalińskiej Ekspozytury PKS — Kiesielewskiego cechuje szybkość decyzji i działania. Próbkę tych zalet dał on w dniu 20 bm. Kiedy mianowicie jedna z pracownic chciała dokonać korekty niewłaściwie poprzednio prowadzonych kart eksploatacyjnych, kierownik zadecydował, że karty należy oddać nie poprawione. Pracownica oczywiście, zaprotestowała. Reakcja kierownika Kiesielewskiego była natychmiastowa i zaskakująca. Wydarł z rąk pracownicy karty, zaś ją samą energicznie wypchnął za drzwi, obsypując kilkoma dosadnymi określeniami.

To się nazywa „sprężyste działanie", prawda? Co będzie jednak jeżeli któryś z pracowników, nie daj boże, wyjawi poważniejsze niedociągnięcia? Kierownik, chyba, zabije.

(ll)

VIII sesja Sejmu POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ zakończyła obrady

Dokończenie ze str. 1

Sejm jednomyślnie zatwierdza wszystkie te dekrety.

Dalszą grupę dekretów referuje sprawozdawca komisji spraw ustawodawczych pos. **Stanisław Wais.** Uzasadnia on słuszność dekretu z dnia 16 kwietnia 1955 r. **o utworzeniu urzędu ministra przemysłu motoryzacyjnego.**

Dekret z dnia 18 kwietnia 1955 r. **o przekształceniu urzędu ministra górnictwa w urząd ministra górnictwa węglowego** uzasadniony jest wielkim rozwojem przemysłu węglowego.

Zgodnie z dekretem z dnia 18 kwietnia 1955 r. **o centralnym urzędzie naftowym** urząd ten obejmuje kierowanie sprawami kopalnictwa ropy naftowej, rafinerii, zakładów budowy maszyn i urządzeń wiertniczych i wydobywczych oraz dystrybucji produktów naftowych.

Zgodnie z dekretem z dnia 18 stycznia 1956 r. **o organizacji spraw kultury fizycznej,** Główny Komitet Kultury Fizycznej jest organem rządu na prawach resortu, kierującym kulturą fizyczną i sportem.

Na wniosek posła - sprawozdawcy Sejm jednomyślnie zatwierdza wszystkie cztery dekrety.

Pos. Władysław Witold Spychalski referuje 5 dalszych dekretów. Dekrety z dnia 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego oraz o zmianie przepisów wojskowego postępowania karnego **mają na celu umocnienie ludowej praworządności. Zawarte w nich przepisy zmierzają do rozszerzenia praw podejrzanego, umocnienia nadzoru prokuratorskiego nad czynnościami przygotowawczymi w procesie, przyspieszenia toku postępowania w śledztwie lub dochodzeniu, a także znacznie ograniczają możliwości stosowania tzw. aresztu tymczasowego.**

Usprawnienie pracy naszych sądów w zakresie spraw cywilnych ma na celu dekret z dnia 18 stycznia 1956 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania cywilnego. Przewiduje on m. in. rozszerzenie właściwości sądów powiatowych w sprawach cywilnych. Dzięki temu sprawy tę będą szybciej załatwiane.

Dekret z dnia 21 grudnia 1955 r. o organizacji i zakresie działania Milicji Obywatelskiej ustala sytuację prawną i organizacyjną milicji, stwierdza, że podlega ona Ministerstwu Spraw Wewnętrznych oraz m. in. reguluje uprawnienia milicji w stosunku do obywatela.

Dekret z dnia 23 marca 1956 r. o ochronie granic państwowych wprowadza nowe jednolite przepisy w tym zakresie.

Izba jednomyślnie zatwierdza również i te dekrety.

Kolejną grupę 6 dekretów referuje z upoważnienia komisji spraw ustawodawczych pos. Tadeusz Wieczorek.

Na początku omawia on dekret z dnia 13 lipca 1955 r. o zmianie ustawy z dnia 4 lutego 1950 r. o powszechnym obowiązku wojskowym oraz dekret z dnia 5 października 1955 r. o odpowiedzialności materialnej żołnierzy za szkody wyrządzone jednostce wojskowej.

Korzyści, jakie płyną z dekretu z dnia 27 lipca 1955 r. o zmianie dekretu o obowiązku współpracy szkolnictwa zawodowego z przemysłem — to umożliwienie temu szkolnictwu opierania swych kadr nauczycielskich na wykwalifikowanych pracownikach przemysłu.

Następny dekret z dnia 1 lutego 1956 r. o zmianie dekretu o dowodach osobistych reguluje głównie sprawę przebywania w Warszawie osób, które nie uzyskały prawa pobytu w tym mieście i z tego powodu nie posiadają do tej pory dowodów osobistych. Dekret nakłada na Prezydium St. RN obowiązek szybszego załatwiania podań o zameldowanie w Warszawie.

Dekret z 13 lipca 1955 r. o zniesieniu rejestru inżynierów prowadzonego przez NOT podyktowany został niecelowością dalszego prowadzenia spisu. Wypływa to z dużych zmian liczbowych wśród kadry inżynieryjno - technicznej, jakie zaszły od chwili sporządzenia rejestru.

Wicemarszałek Sejmu Franciszek Mazur komunikuje następnie Izbie, że Rada Seniorów proponuje dokooptowanie pewnej ilości posłów do komisji spraw zagranicznych i komisji spraw ustawodawczych. Do komisji spraw zagranicznych zaproponowani zostali następujący posłowie: Maciej Elczewski, Julian Hochfeld, Henryk Jabłoński, Jerzy Jodłowski, Henryk Korotyński, Eustachy Kuroczko, Oskar Lange, Konstanty Łubieński, Włodzimierz Sokorski, Stanisław Skrzeszewski, Stefan Żółkiewski, Jan Domański, Marian Rybicki, Henryk Świątkowski i Zofia Zemanek.

Sejm jednomyślnie akceptuje propozycje Rady Seniorów w sprawie uzupełnień komisji.

Następnie prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz składa wyjaśnienia rządu w związku z interpelacjami posłów.

Po przemówieniu prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza wicemarszałek Mazur oświadcza: wyjaśnienia rządu przyjmujemy do wiadomości z tym, że na konkretne sprawy poruszone w interpelacjach obywatele posłowie otrzymają odpowiedzi na piśmie lub w prasie.

Wobec wyczerpania porządku obrad sesji, wicemarszałek Mazur ogłasza VIII sesję Sejmu PRL za zamkniętą.

Co, gdzie, kiedy?

KINA W KOSZALINIE

„Nowa Huta" — Był sobie król.
WDK — Zdradliwa przełęcz.

W SŁUPSKU

„Polonia" — Włóczęga.
„1 Maj" — Podhale w ogniu.

USTKA — Przed potopem.
BIAŁOGARD — Prywatne życie Henryka VIII.
SZCZECINEK — Narzeczona dżygita.
WAŁCZ — Czerwone łąki.
SŁAWNO — Gwiazdy na skrzydłach.
DARŁOWO — Szeregowiec Browkin.
KOŁOBRZEG — 2×2=5.
POŁCZYN-ZDRÓJ — Małżeństwo w mroku.
Bytów, Miastko, Człuchów, Jastrowie, Złotów, Świdwin, Drawsko, Złocieniec — kina nieczynne.

C-7-128. Nr zam. 102.

od niedzieli DO NIEDZIELI

POWIEDZIAŁ mi kiedyś jeden z kolegów, że trzeba by koniecznie zmienić kalendarz. Kolega ten twierdzi, że prawdziwa wiosna rozpoczyna się z dniem 1 maja. Trudno nie przyznać mu racji, przynajmniej nam, starym mieszkańcom Koszalina. Bo rzyczywiście, jak pamięcią sięgnąć, pogoda w tym dniu była zawsze jak drut. Choćby dzień przedtem lało jak z cebra, choćby nawet niezawodny PIHM zapowiadał przelotne burze, mgły czy porywiste wiatry z tych i tamtych kierunków. Więc nie ma się czym martwić, nie ma się czym przejmować. Choć już w chwili, kiedy piszę tę kronikę, deszcz bębni o szyby a zakochane pary z braku lepszego ,suchego miejsca, flirtują w poczekalniach kin, tłoczą się w maleńkim „Gryfie", czy „szturmują" do „Bałtyku".

* * *

A w ogóle — tak mnie się przynajmniej wydaje — nastrój 1-majowy, nastrój świąteczny, panuje już od soboty. Kto w ten dzień brał udział w akademiach, kto bawił się na wieczorku tanecznym przyzna mi zapewne słuszność. Ja byłem m. in. na akademii w „Ruchu" w Koszalinie. I bardzo mi się tam podobało.

Po pierwsze dlatego, że nie było sztywności i pompatycznych przemówień — godzinnych czy dwugodzinnych.

Po drugie — zobaczyłem — a nie często mi się to niestety, zdarza — przyjemną, wesołą i co najmniej udaną część artystyczną w wykonaniu własnego zespołu świetlicowego tej instytucji. A więc były i tańce, i śpiewy, były wiersze, i dobra orkiestra. A nade wszystko uznanie się należy organizatorom za — nazwijmy to tak — jednoaktówkę wystawioną i napisaną wspólnymi siłami.

Komu się tam nie dostało w przyśpiewkach i kupletach? I dyrekcji, i poszczególnym kierownikom, i radzie zakładowej, ważniakom i nie ważniakom.

Ale byłem też na innej akademii, a konkretniej mówiąc na części artystycznej akademii. Było poważnie i sztywno, zalatywało lakierem. Tak. Lakierowano jak przed laty — wszystko. Dlaczego? Posłuchajcie, cytuję słowa jednego z organizatorów imprezy: „przecież nie wypada mówić o brakach, nie wypada śmiać się w tak poważnej chwili".

— Prawdziwa cnota krytyk się nie boi—takie było motto do jednoaktówki wystawionej w koszalińskim „Ruchu".

I gdyby tak nie bać się przesady, można by powiedzieć, że pracują tam rzeczywiście same prawdziwe cnoty. Bo wszyscy wybornie się bawili. Śmiali się szczerze i ci, o których mowa była w kupletach i przyśpiewkach, i ci których — i tylko chyba z braku czasu — pominięto.

A chcecie wiedzieć jak bawili się tamci z tej drugiej instytucji? Rzeczywiście byli poważni — jak według niektórych — wymaga powaga chwili.

Kto miał rację — osądźcie sami.

* * *

JESZCZE dzień dzisiejszy poprzedza radosne święto. Jak zwykle staniemy przy maszynach i pługach, na stanowiskach roboczych. Wielu z nas dzisiaj kończyć będzie realizację swych zobowiązań podjętych przed wieloma dniami dla uczczenia 1 Maja. I popłyną meldunki z Drawska i ze Szczecinka, z Koszalina i Słupska, ze wszystkich krańców naszego województwa, ze wszystkich miejsc gdzie żyją i pracują ludzie. I wielu z nas realizować będzie dzisiaj zobowiązania podjęte dodatkowo. Bo przecież pamiętamy: o wykonaniu czynu 1-majowego, meldowali już kilka dni temu i Henryk Baranowski ze Spółdzielni Mechaników w Koszalinie, i Józef Rychliński z tej samej spółdzielni, i mechanizatorzy z Jastrowia i wielu wielu innych.

Jakże cenne są wszystkie te meldunki. Ileż kryje się za nimi inicjatywy, głębokiej troski o nasze wspólne dobro...

A jutro? Wszyscy wyjdziemy na ulice naszych miast, miasteczek i wiosek. Odświętnie ubrani, weseli — jak to się mówi — z pieśnią na ustach.

Pójdziemy w pierwszomajowym pochodzie. Będziemy święcić nasze robotnicze święto. Wieczorem na pewno spotkamy się na zabawie, w kinie, czy teatrze — jak kto woli. Czeka nas bowiem jak co roku wiele imprez, wiele przyjemności. Czeka nas taniec i piosenka.

A więc wesołej zabawy, drodzy czytelnicy. Niech waszej radości nikt nie stara się krępować powagą chwili.

* * *

A gdyby nawet była niepogoda zrobimy tak jak mówi poeta: ...„Za uszy ściągniemy słońce na ziemię".

ZENON SKARPA

Dokończenie ze str. 1

W tej walce niech rozwija się śmiała krytyka i rzetelna samokrytyka, nieustępliwość w słusznej sprawie, gospodarska dbałość o wspólne dobro — nasz kraj.

Niech rozkwita wolna od dogmatów, odkrywcza myśl uczonych, i twórczość pisarzy i artystów w służbie człowieka, ojczyzny, socjalizmu.

Wszędzie — w fabrykach i na wsi, w szkołach i uczelniach — niech młodzież, pełna umiłowania idei socjalistycznej, żarliwa i płomienna — hartuje się w walce o wykonanie najbardziej bojowych zadań.

Niech się szerzy we wszystkich dziedzinach życia patriotyczne współzawodnictwo o jak najlepsze wyniki pracy, o to, by nasz kraj świecąc przykładem sprawiedliwości społecznej i socjalistycznej kultury szybciej stanął w rzędzie najbardziej rozwiniętych krajów Europy.

OBYWATELE!

Wchodzimy w nowy okres głębszej demokratyzacji życia i najszerszego udziału mas ludowych w rządzeniu krajem.

Działacze, aktywiści, kierownicy wszystkich odcinków pracy zespalajcie swoje doświadczenie z doświadczeniem mas, swoją inicjatywę z ich inicjatywą, swoje myśli z ich myślami. Korzystajcie z ich rad i krytyki.

Niechaj wszystkie organa władzy ludowej — od Sejmu aż do rady narodowej w gromadzie stoją na straży praworządności — w pełni korzystają ze swych uprawnień konstytucyjnych — niechaj śmiało i donośnie przemawiają głosem ludu i rządzą w interesie ludu.

Niechaj wszystkie organizacje społeczne zespalające miliony obywateli lepiej niż dotąd służą intresom i potrzebom ludzi pracy i wzmagają ich aktywność.

TOWARZYSZE!

Na naszej partii spoczywa najwyższa odpowiedzialność za rozwój rewolucji socjalistycznej w naszym kraju, za losy narodu.

Nasza niezłomna wierność zasadom leninizmu i zwartość naszych szeregów, najściślejsza więź partii z narodem — jest gwarancją zwycięstwa.

Dziś głębsze i szersze niż kiedykolwiek są podstawy jedności naszego narodu.

Umacniajmy sojusz robotników i chłopów, więź inteligencji z ludem, braterskie współdziałanie partyjnych i bezpartyjnych. Skupiajmy wszystkie patriotyczne siły wokół klasy robotniczej — pod sztandarem Frontu Narodowego.

Niechaj złorzeczą wrogowie, — daremne są ich rachuby.

W głębokim poruszeniu, które ogarnia naród, nie dla wrogów pracują umysły, pracują dla socjalizmu, nasza wykuwa się siła.

Nie dla tych, którzy chcą szkodzić, ale dla tych, którzy chcą socjalizm budować — wolność!

Do ludu pracującego miast i wsi do narodu

OBYWATELE!

Niech śmiało stają u boku wypróbowanych budowniczych nowego życia w ojczyźnie:

i ci, którzy dotychczas trzymali się na uboczu,

i ci, których aktywność hamowały błędy minionego okresu,

i ci również, którzy w przeszłości błądzili, a teraz chcą rzetelnie pracować dla narodu.

Zjednoczeni — przezwyciężymy wszystkie trudności.

W dniu Święta 1 Maja — pozdrowienie gospodarzom i budowniczym Polski Ludowej — robotnikom, chłopom, inteligencji — mężczyznom, kobietom i młodzieży.

POZDROWIENIE POLAKOM ŻYJĄCYM I PRACUJĄCYM POZA GRANICAMI RZECZYPOSPOLITEJ.

Niech żyje naród polski!

POLACY!

Nie tylko w kraju — ale w stosunkach międzynarodowych wchodzimy w nowy pomyślny okres.

Wola narodów i śmiała polityka krajów socjalizmu stopniowo toruje drogę idei pokojowego współistnienia i pokojowego współzawodnictwa dwóch światów, współistnienia wszystkich państw niezależnie od ich ustroju społecznego i politycznego.

Nie tylko masy pracujące, ale coraz to nowe państwa i rządy uznają zasadę pokojowego współistnienia, coraz to nowe wypowiadają się przeciwko polityce bloków wojennych.

Nad złowrogą „polityką siły", nad awanturniczymi zamiarami sprowadzania świata na krawędź wojny — bierze górę polityka odprężenia, porozumienia — polityka pokojowej współpracy, wymiany handlowej, kontaktów kulturalnych i naukowych.

Nadzieja wstąpiła w serca narodów.

Wojna nie jest już nieuchronna. Pokój może być utrwalony na zawsze.

Naród nasz jest jak nigdy zjednoczony w swych pokojowych dążeniach.

Pragniemy przyjaznej współpracy ze wszystkimi narodami.

Popieramy każdy krok na drodze do rozbrojenia i zakazu broni atomowej i wodorowej — wszelkiej broni masowej zagłady.

Wypowiadamy się stanowczo za systemem zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, który powstrzyma wzrost militaryzmu niemieckiego i ułatwi pokojowe zjednoczenie Niemiec.

Polska broni i bronić będzie niezłomnie świętej sprawy pokoju między narodami.

Kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej jest przyjaźń i braterska współpraca ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami socjalistycznymi — oparta na wspólnocie celów i dążeń, na leninowskich zasadach równości, wzajemnego poszanowania i wzajemnej pomocy państw i narodów.

Nic nie zdoła osłabić spoistości i zwartości państw obozu socjalizmu, które stanowią główną siłę i gwarancję światowego pokoju i niezawisłości narodów.

Umacniajmy tę przyjaźń, współpracę i sojusz bratni krajów socjalizmu we wspólnym pochodzie ku komunizmowi, który stwarza nieograniczone możliwości rozwoju gospodarczego — wzrostu dobrobytu i kultury dla dobra człowieka.

W dniu międzynarodowej solidarności pozdrawiamy ludzi pracy—naszych braci — współbojowników we wszystkich krajach świata, pozdrawiamy komunistów, socjalistów, proletariuszy wszystkich krajów.

Pozdrawiamy narody ZSRR realizujące z twórczym rozmachem wspaniały program postępu, dobrobytu i kultury — program budownictwa komunizmu wytyczony przez XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Pozdrawiamy wielki naród chiński, który krokiem wyzwolonego olbrzyma idzie ku socjalizmowi.

Pozdrawiamy bratnie narody krajów demokracji ludowej i serdecznie życzymy im nowych sukcesów w budownictwie socjalizmu.

Pozdrawiamy narody Jugosławii, z którymi łączą nas tradycje wspólnych walk o wolność i wspólny cel — pokój i socjalizm.

Pozdrawiamy klasę robotniczą i wszystkich patriotów Niemieckiej Republiki Demokratycznej i całych Niemiec, walczących o pokojowe zjednoczenie swego kraju.

Pozdrawiamy Francję, sławny kraj jakobinów i komunardów. Pozdrawiamy narody Włoch, Anglii, krajów Skandynawii i Stanów Zjednoczonych, ludzi pracy wszystkich krajów, z którymi niezależnie od przekonań i wierzeń łączy nas wspólna wola położenia kresu nieufności między państwami, zbrojeniom i wojnie.

Pozdrawiamy wielki naród hinduski, narody Indonezji, Burmy, Egiptu i innych krajów Azji i Afryki — te które zerwały, i te które zrywają pęta kolonializmu.

TOWARZYSZE!

W walce i trudzie codziennym przewodzi nam nieśmiertelny sztandar marksizmu—leninizmu — idei, która zdała próbę dziejową w ogniu wiekowych bitew klasowych i wyprowadziła 900 milionów ludzi na nowe, trudne lecz zwycięskie drogi budownictwa socjalizmu.

NIECH ŻYJE I ZWYCIĘŻA WIELKA SPRAWA POKOJU I SOCJALIZMU.

NIECH ŻYJE POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA.

NIECH SIĘ ŚWIĘCI 1 MAJA.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Do dalszych zwycięstw w walce o socjalizm

Fragmenty przemówienia prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza

WYSOKA IZBO!

Chcę naprzód krótko zabrać głos w sprawie trybu załatwiania interpelacji poselskich przez ministrów i rząd.

Oczywiście, byłoby najlepiej, gdyby udało się na większość wniosków i interpelacji odpowiadać ustnie przez ministrów, wicepremierów, prezesa Rady Ministrów, na tej samej sesji. To jest nie zawsze możliwe.

Chcemy, aby odpowiedzi rządu czy odpowiedzi ministrów na interpelacje były oparte na zbadaniu sprawy. I ponieważ nie na wszystkie interpelacje można w tak krótkim czasie odpowiedzi przygotować, to wydaje się słuszne, ażeby te odpowiedzi potem, w regulaminowym oczywiście terminie, wpłynęły do Sejmu na piśmie i jeżeli to będą sprawy bardziej ogólne, interesujące całą opinię, ażeby w porozumieniu z marszałkiem Sejmu, czy z posłem, który wysunął te interpelacje, były publikowane w prasie. O tym wczoraj zresztą mówiła jedna z posłanek w dyskusji.

Wpłynęła już do mnie np. odpowiedź Ministerstwa PGR na interpelacje posłów Jaworskiej i Feliksiaka w sprawie skarg młodzieży zatrudnionej w PGR. Wymaga ona jeszcze jednak, moim zdaniem, dodatkowego opracowania, nie jest ona wystarczająca, więc będzie przesłana później.

Był szereg interpelacji, dotyczących spraw nowych inwestycji, względnie rozszerzenia inwestycji zaplanowanych. Dotyczy to tak wielkiej, można powiedzieć naszej ogólnonarodowej bolączki, jak sprawa budownictwa mieszkaniowego. Poruszona została sprawa budownictwa w woj. warszawskim, sprawa niedostatecznego — o czym my sami dobrze wiemy—budownictwa w innych województwach. Była sprawa powiększenia programu elektryfikacji wsi, sprawa radiostacji w Lublinie, kolei w woj. rzeszowskim i kilka innych.

Razem z komisją partyjno-rządową, która — jak wiadomo — opracowuje projekt planu 5-letniego, rozpatrzymy te i wiele innych podobnych spraw. Postaramy się na te sprawy znaleźć odpowiedź po gruntownym zbadaniu możliwości takich czy innych przesunięć. Oczywiście, że można dokonywać przesunięć w projekcie planu inwestycyjnego, zmieniać ewentualnie hierarchię potrzeb i zyskiwać dodatkowe rezerwy — poprzez walkę z marnotrawstwem w inwestycjach, z nadmiernymi kosztami, aby te rezerwy wygospodarować.

Ileż jest takich potrzeb, nieraz palących, pilnych, że aż przykro, że nie zostały dotąd zaspokojone. Była tutaj mowa o zaniedbanych miasteczkach, była mowa o gospodarce komunalnej. Mówił pos. Rózga w swojej interpelacji o sprawie budowy kolei Rzeszów — Tarnobrzeg, skracającej drogę do Warszawy, aktywizującej ten bardzo zaniedbany teren. Mówił, że przecież jeszcze przed pierwszą wojną światową, a więc w parlamencie austriackim ta sprawa stała, a do dziś dnia nie znalazła rozwiązania.

A cóż my, obywatele posłowie, cały naród polski robimy od 11 lat innego, niż to, ażeby w kraju zaniedbanym, niezagospodarowanym, ubogim w inwestycje, traktowanym jako teren wyzysku przez przeszło 100 lat bujnego gdzie indziej rozwoju gospodarki kapitalistycznej, w kraju eksploatowanym przez kaizerów, cesarzów i carów, a później jeszcze w ciągu 20-lecia grabionym przez zagranicznych kapitalistów i naszych rodzimych obszarników, w kraju zdewastowanym w końcu przez Hitlera jak żaden kraj na zachodzie, że my w tym kraju, nasza partia i cały naród nadrabiamy tak jak możemy te straszne zaległości całych dziesiątków lat, będziemy je jeszcze nadrabiać i na pewno w tej pięciolatce wszystkiego nie skończymy.

Chciałbym jeszcze parę słów powiedzieć o interpelacji werbalnej pos. Drobnera, dotyczącej weryfikacji orzeczeń wydawanych na podstawie ustawy o zasiłkach dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego. Niewątpliwie weryfikacje przeprowadzone po r. 1950, wskutek braku ścisłych wytycznych, precyzujących bliżej, jakie organizacje nie mogą być uważane za uczestniczące w demokratycznym ruchu podziemnym i partyzanckim nie były wolne od przegięć i wypaczeń. Spowodowały one pozbawienie w niektórych przypadkach zasiłków — rodzin poległych członków AK, BCh, czy nawet AL. Na niektórych terenach weryfikacja była przeprowadzana tak biurokratycznie, z żądaniem takich dowodów, że w jednym z miast woj. warszawskiego odmówiono zasiłku (oczywiście, to potem zostało naprawione) wdowie po poległym bojowniku AL, którego nazwisko nosiła ulica w tym miasteczku, a mimo to od wdowy zażądano dodatkowych dowodów. Były i takie trudności, wynikające z ogromnego obciążenia biurokratyzmem naszego aparatu.

W r. 1953 został wydany dekret, który zniósł te komisje kwalifikacyjne, przekazał sprawy zasiłków prezydiom rad narodowych, a właściwość głównej komisji weryfikacyjnej przy Radzie Państwa przeszła do zakresu działania ministra pracy i opieki społecznej. Ten dekret równocześnie stanął na stanowisku, że nowe roszczenia właściwie nie powinny być już wnoszone, bo minęło 9 lat i każdy mógł już swe roszczenia zgłosić. Trzeba powiedzieć, że wypłata zasiłków dotyczy około 2 500 osób, z tego ponad 50 proc. dotyczy rodzin po poległych członkach AK.

Niemniej, ponieważ były decyzje odmowne i część z nich w świetle naszego doświadczenia i analizy wydaje się niesłuszna, rząd uważa za celowe polecić ministrowi pracy i opieki społecznej oraz prezydiom rad narodowych przejrzenie tych decyzji odmownych, wydanych w latach poprzednich i przywrócenie na podstawie nowych wytycznych zasiłków w przypadkach, gdy odmowa była niesłuszna.

W tej pojedynczej sprawie, o której mówił pos. Drobner, proszę o materiały dlatego, że była to interpelacja werbalna i materiałów tych nie dostałem.

W związku z tą interpelacją, w związku z problemem ponownego przejrzenia niektórych poprzednich decyzji odmownych w sprawie zasiłków, w związku z wciąż jeszcze zmniejszającą się co prawda, ale istniejącą praktyką niektórych „personalników" w niektórych instytucjach czy zakładach pracy, chciałbym jeszcze raz podkreślić to, co nasza partia mówiła kilkakrotnie i o czym ostatnio na zebraniu aktywu warszawskiego mówił tow. Ochab. Chodzi mi w tym wypadku nie o rodziny po poległych żołnierzach AK czy BCh, które — rzecz jasna — powinny być traktowane na równi z rodzinami po żołnierzach AL, a chodzi mi o dziesiątki tysięcy żywych, stojących na gruncie naszego ustroju i rzetelnie pracujących dla Polski Ludowej, byłych AK-owców i BCh-owców. Mamy w tej dziedzinie — jak mówił tow. Ochab — sporo grzechów i nie zlikwidowaliśmy wszystkich błędów. Nie należy oczywiście zapominać, ani przekreślać różnic politycznych, dzielących poszczególne odłamy polskiego ruchu oporu w okresie wojny z najazdem hitlerowskim, zaciemnianie prawdy historycznej do niczego nie prowadzi, a mści się potem ostro. Rzecz jasna, że odłamem ideologicznie i politycznie najbardziej z naszą partią związanym, wyrastającym z klasy robotniczej i z naszej walki o socjalizm była Armia Ludowa, polityczne kierownictwo Armii Krajowej, rząd londyński, delegatura znajdowały się na przeciwległym biegunie politycznym, zwłaszcza od momentu, gdy na emigracji wzięły zdecydowanie górę elementy reakcyjne, ONR-owskie, które chciały do Polski wracać z określonym faszystowskim programem rządzenia, dławienia klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Opanowanie kierownictwa politycznego i dowództwa AK przez żywioły pragnące powrotu do Polski przedwrześniowej i dążące do rozpętania bratobójczej walki z demokratycznymi i postępowymi odłamami podziemia wpłynęło na tok samej walki z okupantem. Niektóre czynniki kierownictwo AK zaczęły traktować podległe sobie formacje przede wszystkim jako oręż przyszłej rozprawy z demokracją i rewolucją. Była to niewątpliwie tragiczna próba oszukania patriotyzmu ogromnej większości szeregowych i nie tylko szeregowych członków AK. A tysiące żołnierzy i oficerów AK nie zdawało sobie i nie mogło sobie zdawać sprawy z politycznych zamiarów swego kierownictwa. Warunki konspiracyjne ułatwiały różnego rodzaju kombinacje dowództwa, utrudniały uczciwym oficerom i żołnierzom AK wpływanie na losy swojej organizacji.

Faktem jest jednak, że olbrzymia większość żołnierzy i oficerów AK wstąpiła do jej szeregów po to, by walczyć z bronią w ręku przeciwko okupantowi i ten fakt powinien być: jeżeli chodzi o nasz stosunek do AK-owców — decydujący, zwłaszcza, że minęło już przecież wiele lat, w ciągu których ludzie ci dali dowód swojej postawy, swojego rozwoju, swojego zbliżania się do ideologii Polski Ludowej.

Nasz zasadniczy stosunek do AK określony był przecież w ten sposób nie od dziś i nie od wczoraj, ale — i to trzeba stwierdzić z całą stanowczością — pomiędzy tymi zasadami z praktyką życia codziennego wytworzyła się, niestety, rozpiętość. I oczywiście nie usprawiedliwia krzywd, wyrządzonych niektórym ludziom, nie usprawiedliwia tych krzywd fakt, że pewna liczba ludzi z AK, zresztą nikła w stosunku do liczby ogólnej, zasiliła po wojnie szeregi band reakcyjnych. Ten sam krzywdzący stosunek rozciągany był nieraz i na b. żołnierzy BCh choć przecież Bataliony Chłopskie były politycznie znacznie bliższe lewicy niż dowództwu AK.

Niewłaściwe postępowanie stało się nieraz źródłem uzasadnionego rozgoryczenia ludzi uczciwych i pragnących pracować dla ojczyzny. Dobrze się stało, że w toku toczącej się dziś w Polsce dyskusji wypłynęła i ta sprawa. Chodzi teraz o stworzenie takiej atmosfery, takiego klimatu, w którym znikną ostatecznie wszelkie uprzedzenia i opory, jakie tak bardzo dawały się we znaki przedtem. Wydaje mi się, że nadszedł czas, by położyć ostatecznie temu kres, rząd zrobi wszystko, ażeby przełamać istniejące jeszcze opory i uprzedzenia. Będzie to niewątpliwie sprzyjało dalszemu, jeszcze głębszemu włączeniu się tych rzesz do twórczej pracy i dalszemu ich zbliżaniu się do ideologii Polski Ludowej.

To samo dotyczy również żołnierzy i oficerów polskich walczących na zachodzie.

Wielu spośród tych, których wojna rzuciła poza granice kraju, jeszcze tam pozostało. Przed rokiem, z inicjatywy Frontu Narodowego grupa obywateli — pisarzy, uczonych, działaczy społecznych i politycznych, publicystów — wystosowała apel do uchodźstwa powrześniowego, by wróciło do kraju. Ta akcja repatriacyjna ma pełne, całkowite poparcie rządu. Daliśmy temu wyraz w przepisach o uprawnieniach repatriantów, uprawnieniach do zachowania stopni przez b. żołnierzy, wracających do kraju. Droga powrotu do kraju stoi otworem dla wszystkich, którzy pragną powrócić.

Obecnie niektóre czynniki emigracyjne podjęły próbę przeciwdziałania naszej akcji repatriacyjnej, używają różnych chwytów, ale teraz wyciągnęły z arsenału jeden: jest amnestia, więc próbuje się wmówić emigracji, że ta ustawa amnestyjna stawia całą emigrację w sytuacji przestępców, którym się wybacza i darowuje kary. Oczywiście nikt nigdy nie traktował wojennej ani powojennej emigracji polskiej w ten sposób. Nie ma mowy o winie i karze, a więc też nie ma mowy o darowaniu winy i kary, jest natomiast na emigracji pewna, stosunkowo zresztą nieliczna, chociaż dość hałaśliwa grupa osób, która dopuściła się przestępstw z punktu widzenia prawa polskiego. Do takich m. in. należą osoby, które przekraczały nielegalnie granicę, uciekając z Polski. By tym osobom umożliwić powrót bez obawy konsekwencji niegdyś popełnionych czynów, czyny te zostały objęte amnestią, dodam zresztą, że zasada puszczania w niepamięć czynów przestępczych stosowana była w Polsce od początku akcji repatriacyjnej, a teraz została ujęta w akt prawny. O tym zresztą mówili obywatele posłowie w dyskusji nad ustawą amnestyjną.

Skoro jest już mowa o amnestii, to chciałbym przestrzec przy tej okazji — tak jak to zresztą podkreślali obywatele posłowie w dyskusji — że nie oznacza ona w żadnym wypadku i nie będzie oznaczać bezkarności dla kogokolwiek, kto usiłowałby godzić w nasz ustrój, w naszą państwowość, w naszą ścisłą solidarność z całym obozem pokoju. Amnestia nasza wypływa z poczucia siły naszej partii, siły państwa, siły wykutej walką o socjalizm, osiągnięciami i zwycięstwami poprzedniego okresu — politycznymi, jak jedność narodu we froncie narodowym i gospodarczymi, polegającymi na uprzemysłowieniu kraju, błędy, które robiliśmy, tę drogę utrudniały, hamowały, chcemy tych błędów zdecydowanie uniknąć, ale nikt nie łudzi się: (chociaż niezależnie od beznadziejności tego przedsięwzięcia, o czym wiedzą rozsądniejsi wrogowie, przejawiają się takie złudzenia wśród niektórych zacietrzewionych wrogich ośrodków emigracyjnych, dysponujących radiowymi szczekaczkami), niech się nie łudzi nikt z tych, którzy wiążą z tym swoje nieczyste i sprzeczne z interesami naszego narodu spekulacje, że może skutecznie zamącić prowadzoną przez nas walkę z wypaczeniami, błędami, twórczy wysiłek, zmierzający do dalszej demokratyzacji naszego życia, nikt nie powinien się łudzić, że uda mu się przesłonić obraz tych zdobyczy politycznych i gospodarczych, które ludzie pracy, urabiając w latach poprzednich ręce po łokcie i przy pomocy całego obozu socjalizmu i Związku Radzieckiego, wywalczyli Polsce, o tym mówili tu obywatele posłowie. Wydaje się że należy to jeszcze raz podkreślić, aby komu trzeba za granicą i w kraju wylać kubeł zimnej wody na głowę.

Ci natomiast, którzy błądzą na skutek swojej niedojrzałości politycznej, napewno znajdą do nas drogę.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Żywo i gorąco — a to jest odbiciem ogólnej dyskusji i krytyki, toczącej się poza Sejmem w organizacjach partyjnych, w zakładach pracy, w kołach inteligencji — mówili obywatele posłowie o sprawach zarządzania wszystkimi działami naszego życia, o zarządzaniu przemysłem, o poważnych przerostach aparatu administracyjnego, o zbyt wielkiej ilości urzędów, o mnóstwie przepisów biurokratycznych, krępujących inicjatywę terenu i zakładów pracy.

Krytyka dotyczyła w szczególności nadmiernej centralizacji dyspozycji i związanej z tym drobiazgowości w szeregu dziedzin, m. in. w dziedzinie centralnego planowania. Liczne wnioski wskazują na konieczność zmiany w sposobie zarządzania, na potrzebę zdecydowanej i systematycznej walki z przerostami biurokratycznymi, zawierają szereg konkretnych propozycji w tych sprawach. Rząd jako całość i każdy z resortów ustosunkuje się do poszczególnych inicjatyw, postulatów i wniosków wypowiadanych w dyskusji; wyciągnięte będą praktyczne wnioski w każdej z poruszanych spraw. Jak to stwierdziłem we wstępnym przemówieniu, zdaniem rządu, konieczne są zmiany w formach i w trybie zarządzania. Szereg zmian jest w toku opracowania. Dotyczy to m. in. niezbędnych uproszczeń w planowaniu centralnym. Dotyczy to rozszerzenia zakresu uprawnień rad narodowych w dziedzinie zarządzania i w dziedzinie planowania.

Wyswobodzenie trybu planowania od przerostów, które nagromadziły się w minionym okresie, jest nieodzownym warunkiem istotnego umocnienia zasady planowości w naszej gospodarce narodowej. Rzecz jasna, że wszelkie tendencje do osłabienia samej zasady planowania i kierowania gospodarką narodową byłyby tendencjami szkodliwymi.

Natomiast walczyć trzeba ze schematyzmem, rutyną i nadmierną centralizacją tych spraw, tam, gdzie wskutek dużej centralizacji gubi się nieraz zasada planowania i gdzie zbyt sztywnymi, zbyt szczegółowymi przepisami, często się ona kompromituje. Gdy odrzucać będziemy natomiast lawinę spraw nie wymagających centralnej decyzji, to z tym większą wnikliwością i znajomością rzeczy będzie mógł rząd, nasze organa planowania i resorty skoncentrować się na węzłowych sprawach, ustalaniu właściwych proporcji gospodarki narodowej nad należytą koordynacją, nad usuwaniem trudności występujących dziś i trudności, które będą występować w toku realizacji budżetu w tym roku i później, nad zabezpieczeniem wzrostu stopy życiowej.

Było kilka wniosków dotyczących regulacji płac. Nie chcemy niczego obiecywać — mówiłem to już we wstępnym przemówieniu — na pewno 5 miliardów zł podwyżki płac w skali rocznej nie pozwoli już w tym roku zaspokoić szeregu słusznych i niewątpliwie uzasadnionych postulatów. Na pewno nie wszystko co słuszne i uzasadnione będziemy mogli zrobić zaraz w następnym roku. Nie obiecujemy za wiele, bo przecież nasze uchwały są tylko wstępem, są programem walki o wykonanie i przekroczenie zadań planu gospodarczego na rok 1956 a gospodarujmy tą kwotą którą jak z naszej analizy wynika — można przeznaczyć na podwyżkę płac. Można mówić o takich czy innych przesunięciach, ale nie zmieszczą się tam na pewno wszystkie grupy pracownicze, którym według zupełnie słusznego rozeznania należy się poprawa płac i zarobków.

Sytuacja przecież nie jest łatwa, zwłaszcza jeżeli uwzględnić i dodatkowe okoliczności — surową zimę, opóźnienie siewów wiosennych, trudności w handlu zagranicznym związane ze zmniejszeniem eksportu węgla, ściśle związane z mrozami. Ciężko nam wypadnie jeszcze popracować, ażeby zadania tego roku wykonać. Niemniej wydaje się, że trwałym dorobkiem dyskusji sejmowej będzie poruszenie całego terenu. A trzeba powiedzieć, że nie wszędzie jeszcze jednakowo, z równym natężeniem umieliśmy i umiemy realizować w terenie uchwały choćby III Plenum KC PZPR; nie wszędzie jeszcze jednakowo i z jednakowym natężeniem rozlega się twórczy głos krytyki ze strony załóg; nie wszędzie jednakowo przebiega dyskusja załóg zakładów pracy nad projektami planu 5-letniego — boją się jeszcze nieraz robotnicy podnosić głos krytyczny — boją się jeszcze nieraz korespondenci terenowi napisać krytyczny artykuł do prasy.

Mówimy o wielkim procesie demokratyzacji naszego życia, który rozwija się z każdym dniem, postępuje naprzód. Musimy pamiętać, że w tym zakresie mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Niemniej i ta dyskusja będzie na pewno mobilizacją wszystkich pracujących, którzy się nią zainteresują, do o wiele bardziej skutecznej niż dotychczas walki o wzrost produkcji, o obniżenie jej kosztów, walki ściśle wynikającej z obecnego rozwoju w kierunku demokratyzacji. Bo przecież tak to rozumiemy — tę pełną jedność, która zresztą uwydatniła się i w dyskusji sejmowej, jedność pomiędzy ożywieniem krytyki, analizą błędów, demokratyzacją życia społecznego, a poprawą na skutek tego wyników naszej pracy, wyników zarządzania, wyników produkcyjnych, finansowych, usuwania marnotrawstwa, wzmacniania świadomej, patriotycznej dyscypliny i umiejętności pracy. Przecież tylko i jedynie rezultaty ekonomiczne naszej pracy, pracy całego narodu, będą warunkować dalszy nasz rozwój i systematyczne podnoszenie stopy życiowej. Przecież właśnie w ten sposób musimy nauczyć się udowadniać zwycięstwo nowego w walce ze starym i skuteczność tej, podjętej z dużym rozmachem szczerej, ostrej dyskusji nad naszymi niedomaganiami gospodarczymi i poważnym marnotrawstwem, o którym z takim oburzeniem mówili i obywatele posłowie i ludzie pracujący, robotnicy w całym kraju, tam, gdzie to widzą na swym odcinku. To na pewno powinno być rezultatem tej naszej dyskusji.

Lenin niejednokrotnie wskazywał, że istotny sens socjalistycznego demokratyzmu polega na połączeniu instytucji — jak mówił — wiecowania, jak my mówimy debaty, z żelazną dyscypliną i konsekwencją wykonania uchwał i zadań. Jest to bardzo aktualne obecnie, gdy wchodzimy w twórczy okres szerokiego socjalistycznego demokratyzmu i ogólnonarodowej dyskusji nad sposobami ulepszenia naszego życia, podnoszenia poziomu produkcji i techniki, wyzwalania niespożytych sił duchowych naszego ludu pracującego. Jesteśmy głęboko przekonani, że już rok bieżący będzie rokiem powszechnej mobilizacji wysiłku, inicjatywy, energii załóg w zakładach pracy, PGR-ach, członków spółdzielń produkcyjnych i ogółu chłopów pracujących.

Jeszcze żarliwiej rozwijając proces demokratyzacji naszego życia, będziemy wszyscy kontynuowali budowę socjalizmu w Polsce w oparciu o wielki nasz wspólny dorobek 11-lecia.

To wszystko służyć będzie przecież jednemu celowi — lepszemu życiu milionów prostych ludzi i rozwojowi naszej ojczyzny. A to jest przecież, droga, — wsparta o dotychczasowy dorobek i o rozwijający się proces demokratyzacji naszego życia we wszystkich dziedzinach, — to jest droga naszych dalszych zwycięstw w walce o socjalizm. (huczne oklaski).

O projekcie ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli

Sprawozdanie komisji oświaty, nauki i kultury

(Skrót)

Projekt ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli należy do rzędu nielicznych w naszym ustawodawstwie dokumentów o charakterze „karty". Dokument ten normuje nie tylko stosunki prawno-służbowe ponad 150 tys. pedagogów, ale jest również żywym uznaniem narodu i władzy ludowej dla działalności i pracy nauczycielstwa polskiego.

Przez 30 lat obowiązywała o stosunkach służbowych nauczycieli z 1. 7. 1926 r. kilkakrotnie zmieniana przez rządy sanacyjno-ozonowe. Ustawa ta zrodziła się w wyniku walki demokratycznego nauczycielstwa o swe prawa z rządami Polski międzywojennej. Pomimo wielu pozytywnych w tej ustawie sformułowań przejawia się w niej również nieufność reżimu obszarniczo-kapitalistycznego do nauczycieli. Wyrazem tej nieufności jest fakt, że więcej niż jedną trzecią jej tekstu obejmowały obowiązki oraz kary za ich naruszenie. Ponadto nie obejmowała ona wszystkich nauczycieli i pracowników pedagogicznych.

Walory, które cechują przedłużony projekt ustawy — to przede wszystkim jej demokratyczny charakter, szacunek dla zawodu nauczycielskiego, stosowanie zasady kolegialności przy wydawaniu decyzji władz oświatowych w stosunkach służbowych nauczycieli.

Ustawa obejmuje wszystkich nauczycieli i poważnie rozszerza zakres dotychczasowych uprawnień nauczycieli przez dodanie nowych specjalnych przywilejów, wyróżniających ten zawód.

Projekt ustawy obejmuje również pracowników zakładów i placówek wychowawczych, przedszkoli, internatów, burs, świetlic szkolnych, bibliotek oraz ośrodków doskonalenia kadr.

Projekt ustawy uzależnia wysokość wynagrodzenia nauczycieli od wykształcenia, lat pracy, typu szkoły i zajmowanego stanowiska, zalicza do wysługi lat wszelkie go rodzaju pracę pedagogiczną, służbę wojskową, pobyt w obozach i więzieniach — co jest rzeczą nową, reguluje korzystniej zaopatrzenie emerytalne nauczycieli i ich rodzin, wiek starczy 60 lat dla mężczyzn, 55 lat dla kobiet, renta starcza 60 proc. podstawy wymiaru renty, a renta inwalidzka w granicach od 40 do 70 proc, zapewnia jednoroczny urlop płatny dla poratowania zdrowia, 12-tygodniowy urlop macierzyński oraz inne zdobycze socjalne.

Przykre z reguły sprawy przeniesień służbowych są uregulowane w ten sposób, że w zasadzie bez zgody nauczyciela można go przenieść do szkoły tylko w tej samej miejscowości.

Odpowiedzialność służbowa jest ustalona w ten sposób, że we wszystkich sprawach pociągających za sobą konsekwencje służbowe musi być podany zainteresowanym powód i motywy instancji orzekającej.

Ustawa precyzuje również warunki rozwiązania stosunku pracy.

Projekt ustawy zawiera również szereg drobniejszych usprawnień, jak np. bezpłatna dostawa opału i bezpłatne podwody do lekarza oraz dodatkowe środki finansowe na pomoc zdrowotną dla nauczycieli pracujących na wsi.

Dla wybitnych nauczycieli wyróżniających się w pracy pedagogicznej wprowadza się tytuł: Zasłużony Nauczyciel PRL". Ponadto wprowadza się również medal „Komisji Edukacji Narodowej" jako nagrodę za wybitne zasługi na polu pedagogicznym.

Nowością projektu ustawy są również uprawnienia Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego. Dotyczą one w szczególności współdziałania w doskonaleniu pracy nauczycieli w szkołach, współudziału w ocenie pracy nauczyciela jak i w jego wyróżnianiu przez stawianie wniosków na tytuły, nagrody i odznaczenia, opiniowania i współdecydowania o zmianach w stosunkach służbowych, ustalania obowiązkowego wymiaru godzin nauczania i innych zajęć.

Z powyższego pobieżnego omówienia wynika jasno, że nowa ustawa jest o wiele korzystniejsza w porównaniu z dotychczasową. Droga projektu tej ustawy jest niezwykle ciekawa. Projekt przeszedł bowiem przez swoiste referendum nauczycielskie. W dyskusji na zebraniach związkowych i międzyszkolnych organizacji związkowych we wszystkich instancjach związku wzięło udział 200 tys. członków. W czasie tych zebrań zabierało głos ponad 40 tys. nauczycieli, którzy nierzadko składali wnioski czy poprawki, reprezentując całe ogniwa związkowe. W toku blisko trzymiesięcznej dyskusji Zarząd Główny ZZNP otrzymał 1 418 wniosków zbiorowych.

WYSOKI SEJMIE!

Z tej trybuny padały nieraz z ust kierownictwa partii i rządu słowa uznania dla nauczycielstwa. Opierając się na tym, mam odwagę powiedzieć, że nauczycielstwo polskie zasłużyło sobie na wyróżnienie w postaci przedłożonej sejmowi ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli.

W formującym się obecnie nowym ruchu kulturalnym, właśnie na początku nowego, historycznego procesu demokratyzacji naszego życia politycznego i gospodarczego, nauczyciel predystynowany jest do wykonania poważnej roli. Dlatego musimy wzmocnić jego pozycję społeczną. Nie jest tajemnicą dla nikogo, że sytuacja materialna nauczycielstwa jest nader ciężka, że uposażenie nauczyciela jest daleko niższe aniżeli średnia uposażeń w Polsce. Wierzę, że ta bolesna różnica będzie szybko usunięta. Uczyńmy więc wszystko, aby możliwie najszybciej poprawić jego sytuację życiową, aby ta wypróbowana armia oddanych Polsce Ludowej ludzi poczuła, że mamy do niej nie tylko pełne zaufanie, ale czynimy wszystko, by poprawić jej pozycję materialną i społeczną.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie zreferowanego projektu ustawy wraz z poprawkami komisji.

O projekcie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu

Sprawozdanie komisji pracy i zdrowia oraz spraw ustawodawczych

Nie chcę zatrzymywać się dłużej nad sprawą społecznej szkodliwości alkoholizmu. Każdy z obywateli posłów niewątpliwie miał możność z okazji swoich spotkań z wyborcami zetknąć się z niejednym dramatem czy tragedią rodzinną na tle pijaństwa, z niejednym złodziejstwem czy marnotrawstwem mienia publicznego, które swoje źródło miało w wódce, z niejedną kliką kumoterską, która narodziła się ku utrapieniu ludności przy wspólnym pijaństwie, z niejednym wypaczeniem władzy wypływającym z tego samego źródła. Jest oczywiście faktem, że pijaństwo nie narodziło się w ciągu tych ostatnich 10 lat. Jego źródło jest w ustroju kapitalistycznym, z którego wyrosła społeczna plaga alkoholizmu. Ale jest faktem, że w naszym ustroju, w którym mieliśmy i mamy większe niż kiedykolwiek możliwości przeciwdziałania alkoholizmowi, nie prowadziliśmy dotychczas dostatecznie skutecznej walki z tym zjawiskiem.

Spożycie alkoholu u nas w r. 1955 wynosiło 2,90 litra na głowę ludności (w przeliczeniu na 100-procentowy alkohol). Plan na r. 1956 przewiduje nieznaczne zmniejszenie tego spożycia. A oto liczby, które wskazują jak wiele osób u nas nadużywa alkoholu. W r. 1954 osób zatrzymanych przez milicję z powodu opilstwa było 255 458, w r. 1955 ta liczba spadła do — 210 926. Wypadków drogowych w stanie nietrzeźwym w r. 1954 było 1629, a w r. 1955 — 1979. Wypadków śmiertelnych z tego powodu w roku ub. było 312.

Projekt ustawy stanowi niewątpliwie dalszy krok naprzód w walce z alkoholizmem.

Zawarte w ustawie przepisy podzielić można na cztery grupy: w pierwszej z nich znajdują się zakazy i ograniczenia dotyczące sprzedaży alkoholu, w drugiej grupie — sprawa przymusowego leczenia alkoholików i sprawa izb wytrzeźwień, w trzeciej — sprawy zabezpieczenia interesów rodziny i w czwartej grupie — przepisy o charakterze karnym.

Oceniając oczywiście w pełni szkodliwość nadużywania również wina, zwłaszcza przez młodzież, na co wskazywało wielu członków komisji w czasie naszych obrad, uważamy jednak, że postawienie znaku równości pomiędzy stopniem niebezpieczeństwa wina i wódki oznacza niedostrzeganie rzeczywistej sytuacji, w której przytłaczająca większość wypadków upicia się ma miejsce na tle nadużywania spożycia wódek różnego rodzaju. Komisje uznały jednak za słuszne, ażeby w niektórych przypadkach zaostrzono przepisy w stosunku do projektu ustawy. Dotyczy to w szczególności schronisk turystycznych, następnie restauracji i bufetów na dworcach kolejowych, autobusowych i portowych oraz sklepów czynnych w godzinach nocnych. Dopuszczono tam wyłącznie sprzedaż piwa zawierającego do 4,5 proc. alkoholu, a nie sprzedaż wina, jak to przewidywał poprzedni projekt ustawy.

Z drugiej strony komisja uznała za słuszne zgłosić poprawkę w tym kierunku, aby dopuszczono sprzedaż alkoholu w wagonach restauracyjnych, wychodząc z założenia że wagony restauracyjne nie są miejscem rozpijania. Przepisy art. 3 ustalają możliwość wprowadzania przez rady narodowe zakazów sprzedaży i podawania napojów zawierających powyżej 18 proc. alkoholu w soboty i inne powszechnie przyjęte dni wypłat, wynagrodzeń za prace oraz w ustawowo wolne dni od pracy.

Druga grupa przepisów dotyczy przymusowego leczenia alkoholików oraz sprawy izb wytrzeźwień. Według projektu ustawy — w stosunku do nałogowych alkoholików, którzy wykazują objawy przewlekłego alkoholizmu i swoim postępowaniem powodują rozkład życia rodzinnego, demoralizują nieletnich lub zagrażają bezpieczeństwu otoczenia — stosuje się leczenie przymusowe.

Trzecia grupa przepisów dotyczących ochrony interesów rodziny. Mówi o tym projekt w art. 8. Chcę przy tej sposobności wyjaśnić, że zgodnie z obowiązującymi przepisami z 27 czerwca 1950 r. o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych istnieje możliwość, ażeby w przypadkach, gdy jeden z małżonków na skutek nałogowego nadużywania alkoholu, nie spełnia obowiązku dostarczania środków utrzymania rodzinie, drugi z małżonków wystąpił do sądu z wnioskiem o nakazanie wypłaty całości lub części wynagrodzenia za prace, albo innych należności małżonka zaniedbującego rodzinę — do rąk drugiego małżonka.

Jednakże doświadczenie wykazało, że przepisy te są w minimalnym stopniu wykorzystane. Dlatego przepis, który jest proponowany w ustawie, mówi o tym, że w przypadku, gdy drugi z małżonków ze szkodą dla dzieci lub innych członków rodziny nie korzysta z uprawnień, przysługujących mu na podstawie cytowanej ustawy, organizacja społeczna, której członkiem jest jeden z małżonków, może wystąpić do sądu z odpowiednim wnioskiem. Projekt przewiduje, że przed skierowaniem wniosku do sądu, organizacja społeczna powinna porozumieć się z małżonkiem pracownika, który nie spełnia obowiązku dostarczania środków utrzymania rodziny.

Dalsze przepisy karne przewidują sankcje za rozpijanie nieletnich, za sprzedawanie lub podawanie napojów alkoholowych w przypadkach zabronionych albo bez wymaganego zezwolenia lub wbrew jego warunkom i sankcje karne w stosunku do tego kto w stanie nietrzeźwym zakłóca porządek publiczny lub wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym czy też w zakładzie pracy.

Przedkładając projekt ustawy o zwalczaniu alkoholizmu z wnioskiem o jej uchwalenie przez Sejm, pragnę z całym naciskiem podkreślić raz jeszcze, że mieć ona będzie znaczenie tylko wówczas, gdy nadużywanie alkoholu spotka się ze zdecydowanym przeciwdziałaniem społeczeństwa. W sprawie tak złożonej, związanej z wieloma nawykami i przyzwyczajeniami ludzi, punkt ciężkości musi spoczywać nie na stosowaniu zakazów, których nadmiar mógłby stanowić przeszkodę a nie pomagałby w zwalczaniu alkoholizmu, lecz na pracy społecznej, na pracy wychowawczej.

Zatwierdzenie zmian w składzie Rady Państwa i Rady Ministrów

Zmiany w składzie Rady Państwa i Rady Ministrów referował na posiedzeniu Sejmu z ramienia Rady Seniorów pos. **Jerzy Albrecht.**

Rada Państwa — mówi on — powołała na odpowiedzialne stanowisko — **Generalnego Prokuratora pos. Mariana Rybickiego.** W związku z tym zachodzi konieczność ustąpienia pos. Rybickiego z dotychczasowego stanowiska Sekretarza Rady Państwa. Rada Seniorów proponuje Wysokiej Izbie przychylić się do prośby pos. Rybickiego o odwołanie go z dotychczasowych funkcji.

Równocześnie Rada Seniorów proponuje **wybrać na Sekretarza Rady Państwa pos. Stanisława Skrzeszewskiego.** Ustąpił on na własną prośbę ze stanowiska Ministra Spraw Zagranicznych i wyraził gotowość przyjęcia obowiązków Sekretarza Rady Państwa.

Ponadto Rada Seniorów, w związku z potrzebą uzupełnienia składu Rady Państwa proponuje **wybrać na członka Rady Państwa posła Jana Domańskiego,** długoletniego działacza ruchu ludowego.

Sejm — propozycje Rady Seniorów w sprawie zmian w układzie Rady Państwa jednomyślnie uchwalił.

Pos. Albrecht ustosunkowuje się następnie w imieniu Rady Seniorów do zmian w składzie rządu dokonanych uchwałami Rady Państwa w okresie między sesjami Sejmu. Zmiany te wymagają zatwierdzenia przez Izbę.

Rada Państwa postanowiła **odwołać Feliksa Baranowskiego ze stanowiska ministra Gospodarki Komunalnej.** Uchwała zapadła w związku z przejściem pos. Baranowskiego na stanowisko kierownika Wydziału Oświaty Komitetu Centralnego PZPR.

Równocześnie Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów postanowiła **powołać Kazimierza Mijala na stanowisko Ministra Gospodarki Komunalnej.** Pragnę przypomnieć, że K. Mijal był w ubiegłym okresie organizatorem Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Należy sądzić, że doświadczenie wówczas zdobyte posłuży mu w okresie obecnym do pokierowania resortem Gospodarki Komunalnej.

Rada Państwa postanowiła **powołać na stanowisko Ministra Górnictwa Węglowego — Franciszka Wańiołkę,** dotychczasowego I wiceministra tego resortu i odwołać równocześnie **Piotra Jaroszewicza ze stanowiska Ministra Górnictwa Węglowego. Ta zmiana pozwoli wiceprezesowi Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi** skoncentrować się na zagadnieniu skoordynowania pracy resortów i funkcji wicepremiera. Natomiast powołanie F. Wańiołki na stanowisko Ministra Górnictwa Węglowego wydaje się w pełni uzasadnione z uwagi na to, że przez długie lata pracował on na Śląsku jako sekretarz ekonomiczny KW PZPR — właśnie na odcinku przemysłu górniczego. Następnie pełnił funkcję wiceministra Górnictwa, gdzie zdobył dalsze doświadczenie, w tej pracy. Chcę zaznaczyć również, że zdobył on w tym czasie kwalifikacje naukowe inżynierskie — dodaje pos. Albrecht.

Rada Państwa postanowiła **powołać Stanisława Zawadzkiego na stanowisko Ministra Pracy i Opieki Społecznej.** Stanisław Zawadzki pełnił przez kilka lat stanowisko kierownika tego resortu i zdobył doświadczenie w tej pracy. Zdaje się, że przesunięcie go na stanowisko Ministra jest w pełni uzasadnione.

Rada Państwa **odwołała Włodzimierza Sokorskiego ze stanowiska Ministra Kultury i Sztuki** w związku z jego przejściem na inny odcinek pracy.

Równocześnie na wniosek Prezesa Rady Ministrów **na stanowisko Ministra Kultury i Sztuki powołany został Karol Kuryluk** — długoletni działacz frontu kulturalnego, przed wojną redaktor postępowego pisma „Sygnały", potem redaktor „Odrodzenia". Następnie pełnił on szereg funkcji w wydawnictwach, ostatnio był prezesem Centralnego Urzędu Wydawnictw. W całym tym okresie pracy zdobył wiele doświadczenia i przesunięcie go na stanowisko ministra jest zupełnie uzasadnione.

Ze stanowiska przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego — Rada Państwa odwołała Władysława Dworakowskiego. Stało się to na skutek choroby i konieczności długotrwałego leczenia W. Dworakowskiego, który w tej chwili znajduje się na kuracji. W związku z tym niestety, W. Dworakowski — człowiek otoczony ze strony opinii publicznej szacunkiem **nie jest w stanie w tej chwili pełnić swych dotychczasowych funkcji.**

W związku z tym również Rada Państwa postanowiła powołać Edmunda Pszczółkowskiego na stanowisko **przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego.** E. Pszczółkowski w swojej długoletniej pracy politycznej i społecznej zdobył sobie szacunek i zaufanie: wysunięcie go na to stanowisko jest w pełni uzasadnione i zostanie niewątpliwie przyjęte pozytywnie przez opinię publiczną — oświadcza pos. Albrecht.

Na stanowisko Ministra Rolnictwa Rada Państwa powołała Antoniego Kuligowskiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie PGR. A. Kuligowski pracował jako sekretarz komitetów wojewódzkich PZPR w szeregu województw o szerokiej problematyce rolnej. Następnie pełnił funkcję kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR; ostatnio był wiceministrem PGR. Cały przebieg pracy pozwolił mu zdobyć doświadczenie w zakresie zagadnień rolnych.

Rada Państwa postanowiła odwołać Stanisława Radkiewicza ze stanowiska Ministra PGR. Uchwała ta, wydaje się, całkowicie odpowiada poczuciu słuszności i konsekwencji opinii publicznej, ponieważ St. Radkiewicz nie wywiązał się ze swoich obowiązków w poprzednim okresie jako członek rządu i Minister Bezpieczeństwa Publicznego, a w niektórych ogniwach podległych mu organów bezpieczeństwa miały miejsce poważne naruszenia praworządności.

Na stanowisko Ministra PGR Rada Państwa powołała Mieczysława Moczara. Był on przewodniczącym Prezydium Woj. Rady Narodowej w Olsztynie, w Białymstoku, w woj. warszawskim, a więc w województwach o bardzo rozległej problematyce rolnej i w ciągu tego okresu zdobył doświadczenie w dziedzinie pracy PGR.

Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów odwołała Henryka Świątkowskiego ze stanowiska Ministra Sprawiedliwości. Potrzeba zmiany kierownictwa resortu sprawiedliwości, jak też inne dokonane i opublikowane w prasie zmiany na kierowniczych stanowiskach organów wymiaru sprawiedliwości wynikły z poważnych zaniedbań w tych organach w ub. okresie w dziedzinie pełnego przestrzegania zasad praworządności ludowej.

Następnie pos. Albrecht przedstawia **zmiany w składzie rządu, zgłoszone przez Prezesa Rady Ministrów — do decyzji Sejmu.**

Prezes Rady Ministrów zwrócił się z wnioskiem, ażeby Sejm zechciał **odwołać Stanisława Skrzeszewskiego,** zgodnie z wyrażoną przez niego prośbą, **ze stanowiska Ministra Spraw Zagranicznych i powołać na to stanowisko pos. Adama Rapackiego.** Cała Izba zna A. Rapackiego — mówi pos. Albrecht. — Duże doświadczenie w pracy społecznej i politycznej, szeroka i wszechstronna wiedza, wysoka kultura osobista w pełni uzasadniają ten wniosek.

Następny wniosek dotyczy **zatwierdzenia pos. Stefana Żółkiewskiego na stanowisko Ministra Szkolnictwa Wyższego.** S. Żółkiewski jest długoletnim działaczem frontu kulturalnego, redaktorem „Kuźnicy", profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, członkiem Prezydium PAN, ostatnio kierownikiem Wydziału Kultury i Nauki KC PZPR; jego wysokie kwalifikacje naukowe w pełni uzasadniają ten wniosek.

Trzeci wniosek dotyczy **powołania pos. Zofii Wasilkowskiej na stanowisko Ministra Sprawiedliwości.** Pos. Wasilkowska posiada wykształcenie prawnicze i wysokie kwalifikacje jako były sędzia Sądu Najwyższego, oraz duże doświadczenie w pracy społecznej; obecnie jest sekretarzem Centralnej Rady Związków Zawodowych. Chcę równocześnie zaznaczyć — dodaje pos. Albrecht — że powołanie Z. Wasilkowskiej na stanowisko Ministra Sprawiedliwości będzie oznaczało wprowadzenie do naszej Rady Ministrów kobiety, co z pewnością spotka się z uznaniem zarówno ze strony posłanek na obecnej Sesji, jak i ze strony kobiet w naszym kraju.

W imieniu Rady Seniorów mówca wnosi o zatwierdzenie zarówno dokonanych, jak i proponowanych obecnie zmian w składzie rządu. Wyraża on przekonanie, że zmiany te pozwolą naszemu rządowi lepiej wypełniać trudne i odpowiedzialne zadania, jakie w obecnym okresie stawia przed nim naród, a w jego imieniu Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — kończy wśród oklasków pos. Albrecht.

Sejm jednomyślnie zatwierdza zmiany w składzie Rządu PRL.

Głos Sportowca

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALINSKIEGO"

Rok V | Poniedziałek, 30 kwietnia 1956 roku | Nr 14 (156)

Parada zwycięzców 8 Wyścigów Pokoju

1948 r.

Pierwszy Wyścig Pokoju przebiegał dwoma trasami. Na pierwszej, Warszawa — Praga indywidualnie pierwsze miejsce zajął Zoric (Jug.), na drugiej Praga — Warszawa — Prosinek (na zdjęciu). Drużynowo zwyciężyli Polacy.

1949 r.

Drugi Wyścig Pokoju rozegrano na trasie Praga — Warszawa. Startowało 18 drużyn. Najlepiej jechał Czechosłowak Vesely, który zdobył pierwsze miejsce. Drużynowo zwyciężyła Francja II, przed Polską I i CSR I.

1950 r.

W III Wyścigu Pokoju z Warszawy do Pragi zwyciężył Emborg (Dania) rozpoczynając w ten sposób serię zwycięstw Duńczyków w następnych latach. Drugi indywidualnie był Br. Klabiński z Pol. Francuskiej. Wśród Polaków najlepszymi byli Wrzesiński i Gabrych, którzy musieli zadowolić się 16 i 18 miejscem. Drużynowo zwyciężyła CSR przed Danią. Polska zajęła 5 miejsce.

1951 r.

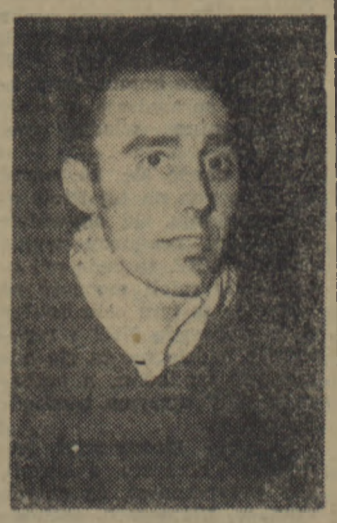

Triumfuje Duńczyk Olsen przed Meisterem (NRD). Polakom nadal nie wiedzie się. Wójcik jest 13-ty, a Wrzesiński 21. Zespołowo powtarza swój sukces z roku 1950 CSR przed NRD. Polska znowu jest na 5 miejscu.

Dwa dni przed startem...

Warszawa wita kolarzy niemal całej Europy

Po Bergu i Varviku, którzy jako pierwsi stawili się w Warszawie, przybywają dalsi kolarze reprezentanci poszczególnych państw startujących w IX Wyścigu Pokoju. W piątek organizatorzy witali zespoły Czechosłowacji, w sobotę rano przybyli Austriacy, później Jugosłowianie, a w godzinach wieczornych Duńczycy, Szwedzi i Włosi. (Listę startową podajemy poniżej).

Również w niedzielę organizatorzy Wyścigu mieli pełne ręce roboty. Co chwilę zgłasza się nowy zespół. Niemal z całej Europy zjeżdżają się kolarze —amatorzy, aby już za dwa dni wystartować do wielkiej walki.

DZWONIMY POD 434

Pozostawmy na chwilę Warszawę. Chcemy bowiem przypomnieć naszym Czytelnikom, że w bieżącym roku, podobnie jak i w latach ubiegłych, organizujemy punkt informacyjny. Prosimy więc dzwonić po informacje pod numer 434 — centrala „Głosu".

Każdy etap kończy się około godz. 17-tej. W tym też terminie należy się spodziewać pierwszych, nieoficjalnych meldunków. Podczas trwania walki na każdym etapie, radio będzie podawało meldunki z trasy. My, jak rokrocznie, zamieszczać będziemy krótkie komunikaty w gablotce „Głosu".

Przy okazji warto dodać, że Polskie Radio zamierza przeprowadzić bezpośredni reportaż z trasy I etapu dookoła Warszawy. Jeśli projekt ten zostanie zrealizowany, będziemy mogli przy głośnikach śledzić walkę na całej, ponad 100-kilometrowej trasie.

Polska — Austria 3:2 w Pucharze Davisa

Najciekawsze pojedynki spotkania tenisowego o Puchar Davisa Polska — Austria stoczono w ostatnim dniu meczu. W pierwszej grze w niedzielę Skonecki pokonał Saiko 6:3, 5:7, 6:2, 6:3, wyrównując stan meczu na 2:2. Tak więc o zwycięstwie zadecydował pojedynek Licisa z Hubertem. Licis sprawił dużą niespodziankę zwyciężając Austriaka 2:6, 6:0, 6:4, 6:3. Dało to Polsce ostateczne zwycięstwo 3:2.

Tak więc polscy teniściści, którzy po czteroletniej przerwie wystąpili w Pucharze Davisa, zakwalifikowali się do II rundy strefy europejskiej. Kolejnym przeciwnikiem Polaków będą Włosi, z którymi spotkają się nasi reprezentanci w pierwszej połowie maja w Warszawie.

Reprezentacja Polski na IX Wyścig Pokoju

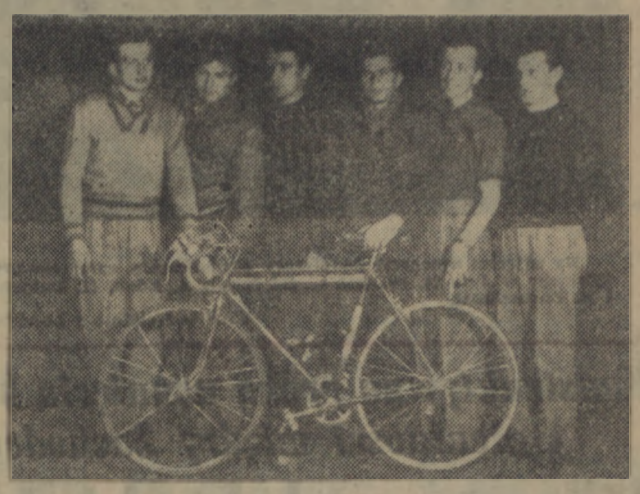

Na zdjęciu: od lewej: Bugalski, Królak, Chwiendacz, Więckowski, Kowalski i Wiśniewski.

Lista startowa IX Wyścigu Pokoju

1. ANGLIA

1. Brittain
2. Blower
3. Grevies
4. Hewson
5. Sanderson
6. Tweddell

2. AUSTRIA

7. Thaler
8. Schneider
9. Rauner
10. Muller
11. Deutsch
12. Simic

3. BELGIA

13. Baquet
14. Baudechon
15. Borra
16. Butzen
17. Ruwet
18. Van der Linden

4. BULGARIA

19. Dimow
20. Kolew
21. Ogneński
22. Czwetanow
23. Christow
24. Krestew

5. CSR

25. Cahej
26. Krivka
27. Kubr
28. Novak
29. Plan
30. Venclovsky

6. DANIA

31. Ravn
32. Pedersen
33. Ostergaard
34. Jensen
35. Emborg
36. Lund

7. FINLANDIA

37. Lehtela
38. Manninen
39. Niittynen
40. Nyman
41. Toumines
42. Tupala

8. FRANCJA

43. Corteggiani
44. Charpentier
45. Jaquel
46. Le Mann
47. Le Boeuf
48. Ribeyre

9. JUGOSŁAWIA

49. Cwesin
50. Jugv
51. Petrovic
52. Valcic
53. Varga
54. Vuksan

10. NRF

55. Brinkman
56. Funke
57. Gruenefeld
58. Hardt
59. Schoenberg
60. Steinzen

11. NRD

61. Braune
62. Gruenwald
63. Lueder
64. Meister I
65. Meister II
66. Schur

12. POLSKA

67. Bugalski
68. Chwiendacz
69. Kowalski
70. Królak
71. Więckowski
72. Wiśniewski

13. RUMUNIA

73. Dumitrescu
74. Vasile
75. Moiceanu
76. Poreceanu
77. Sandru
78. Zanoni

14. SZWECJA

79. Aamel
80. Andersson
81. Carlen
82. Johansson
83. Skott
84. Wretman

15. WĘGRY

85. Bende
86. Csikos
87. Kucsera
88. Szabo
89. Torok G.
90. Torok Z.

16. WŁOCHY

91. Cestari
92. Fallarini
93. Gullelmeni
94. Furlenl
95. Romagnell
96. Semprini

17. ZSRR

97. Bojadzijan
98. Cziżikow
99. Kolombet
100. Klewcow
101. Wostriakow
102. Wierszynin

18. ALBANIA

103. Angeli
104. Derwistli
105. Kote
106. Marigi
107. Agaliliu
108. Shabae

19. EGIPT

109. Ibrahim Mabrouk
110. Aly el Sayed Zaki
111. Rashwan Fathi
112. Hassib Farouk
113. Souror Achour
114.

20. NORWEGIA

115. Berg
116. Brathen
117. Paulsen
118. Varvik
119.
120.

21. POL. FRANCUSKA

121. Komar
122. Kruszyna
123. Kula
124. Nowak
125. Wasilewski
126. Wittek

22. LUKSEMBURG

127. Ferrari
128. E. Jacobs
129. R. Jacobs
130. Schmidt
131. Schreiber
132. Speicher

23. Holandia

133. Braspenninex
134. Van der Hof
135. Peters
136. Post
137. Rijnders
138. Wolfs

24. SZWAJCARIA

139. Annen
140. Augustine
141. Mosiere
142. Jacquier
143. Santoux
144. Visentini

W III lidze

LZS Grapice znowu zdobywa punkty

Drużyna drawskiej Drawy rozegrała wczoraj na własnym boisku jeden z lepszych meczów w sezonie ze Stalą Szczecin, ulegając jej po dobrej grze 2:5 (1:2). Spotkanie rozpoczęło się dramatycznie, gdyż gospodarze w 20 minucie gry zdobywają prowadzenie. Dopiero pod koniec pierwszej połowy drużyna Szczecina wyrównuje i zdobywa następną bramkę.

Dla Drawy bramki padły ze strzałów Stasiłowicza i Pawłowskiego.

Dwa punkty zainkasowała drużyna grapickiego LZS wygrywając w Gorzowie z Kolejarzem 4:2 (0:1). Dla zwycięzców 2 bramki strzelił Fragiel, a po jednej Lukwik i Grobelny.

Nie powiodło się trzeciemu naszemu reprezentantowi ligowemu Darzborowi Szczecinek. Grając w Nowej Soli ze Stalą ulegli jej 0:4 (0:3).

Pozostałe wyniki III ligi: Gwardia Szczecin — Stal Zielona Góra 3:2 (2:1), Pogoń Szczecin — Sparta Barlinek 3:0 (3:0).

TABELKA

Stal Szczecin	8:0	17:4
Stal Nowa Sól	8:2	17:4
Gwardia Szczecin	8:0	12:4
Pogoń Szczecin	6:2	17:3
Stal Zielona Góra	6:4	11:5
LZS Grapice	5:5	11:12
Sparta Barlinek	4:6	11:11
Darzbór Szczecinek	4:4	10:11
Drawa Drawsko	1:9	4:26
Kolejarz Gorzów	0:10	4:17
Sparta Myślibórz	0:8	0:17

REPREZENTACJA PIŁKARSKA NA MECZ ZE SZCZECINEM

Sekcja piłki nożnej WKKF wytypowała następujących piłkarzy, którzy bronić będą barw województwa w spotkaniu ze Szczecinem w dniu 1 maja w Koszalinie: bramkarze: Rączka (Kolejarz Kołobrzeg), Zając (LZS Grapice), obrońcy: Tomczak, Rynkun (Darzbór Szczecinek), Grobelny (LZS Grapice), pomocnicy: Jakubowski (Darzbór Szczecinek), Koziowski (LZS Grapice), napastnicy: Jaryś, Łukaszewicz, Półtużycki, Żukowski (Darzbór Szczecinek, Butrym (LZS Grapice), rezerwowi: Grabowski, Pabiasz (Gwardia Koszalin), Bartecki (Start Koszalin), Wojtyło, Drążek (Sparta Koszalin).

Rydz dziewiąty w Budapeszcie

Walki finałowe w szpadzie stały na wysokim poziomie. Podobali się szczególnie zawodnicy radzieccy oraz zwycięzca tej konkurencji Belg Delaunois. Polak Rydz, który po zaciętych walkach zakwalifikował się do finału nie odegrał w nim roli mimo, że stoczył bardzo dobry i stojący na wysokim poziomie pojedynek z Węgrem Rerichem, zwyciężając go 5:4. Rydz nie wytrzymał kondycyjnie i nerwowo walk finałowych i zajął ostatnie miejsce.

I liga

I LIGA

CWKS Warszawa — Kolejarz Poznań 3:0

Garbarnia Kraków — Gwardia Warszawa 3:0

Gwardia Bydgoszcz — Górnik Zabrze 0:0

Lechia Gdańsk — Ruch Chorzów 2:2

Stal Sosnowiec — Wisła Kraków 1:2

ŁKS Łódź — Budowlani Opole 5:1.

TABELKA

Wisła Kraków	10:2	10:2
CWKS Warszawa	9:3	15:6
ŁKS Łódź	8:4	13:6
Kol. Poznań	8:4	5:4
Lechia Gdańsk	6:6	7:8
Stal Sosnowiec	6:6	11:10
Bud. Opole	6:6	13:15
Ruch Chorzów	5:7	7:7
Górnik Zabrze	5:7	10:10
Garbarnia Kr.	4:8	7:12
Gw. Warszawa	4:8	5:14
Gw. Bydgoszcz	1:11	1:9

II liga

CWKS Kraków — AKS Chorzów 1:1

Górnik Radlin — Górnik Wałbrzych 3:1

Marymont Warszawa — Górnik Bytom 0:2

Polonia Bytom — Naprzód Lipiny 1:1

Sparta Lubań — Cracovia 0:1

Warta Poznań — Stal Gdańsk 2:1

Stal Mielec — CWKS Bydgoszcz 0:1.

TABELKA

Górn. Radlin	11:1	0:2
Cracovia	10:2	10:3
CWKS Kraków	9:3	9:6
Pol. Bytom	8:4	7:5
Górnik Bytom	7:5	8:5
Naprzód Lipiny	6:6	9:6
Warta Poznań	6:6	7:6
Stal Gdańsk	5:7	7:6
AKS Chorzów	5:7	7:6
CWKS Bydgoszcz	4:8	7:9
Sp. Lubań	4:8	6:11
Marymont W-wa	4:8	3:11
Stal Mielec	3:9	3:6
Górnik Wałb.	2:10	3:12

Z pobytu N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa w Anglii

Uroczyste podpisanie oświadczenia radziecko-brytyjskiego

Na zdjęciu: uroczyste podpisanie oświadczenia radziecko-brytyjskiego w dniu 26. IV. 1956 r. Od lewej: A. Eden, N. Bułganin i N. Chruszczow.

CAF — Telefoto z Londynu

Bułganin w rozmowie z Chaplinem

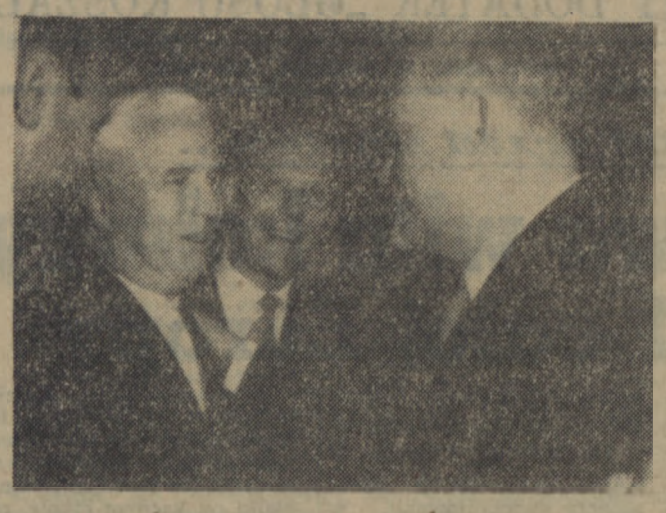

Na zdjęciu: Premier ZSRR Bułganin w rozmowie z Charlie Chaplinem podczas przyjęcia w ambasadzie Radzieckiej w Londynie.

FOT — CAF

W bazie lotniczej w Markham

Na zdjęciu: Bułganin i Chruszczow w rozmowie z kapralem RAF-u i jego rodziną.

CAF — Telefoto z Londynu

Konstruktywna próba usunięcia kurtyny wątpliwości i nieufności między Zachodem i Wschodem

Wizyta radzieckich mężów stanu w Wielkiej Brytanii była wizytą przyjaźni i życzliwości

Syria Wszystkie dzienniki syryjskie opublikowały pełny tekst oświadczenia o rozmowach przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina i członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa z premierem W. Brytanii Edenem. Dzienniki zaopatrują oświadczenie w następujące tytuły: „Wezwanie do podjęcia niezwłocznych i skutecznych kroków w celu osiągnięcia pokoju w Palestynie zgodnie z interesami narodowymi Arabów i Żydów"; Rosja i Anglia obiecały poparcie dla ONZ w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu arabsko-izraelskiego". „Rosja i Anglia podejmą kroki w celu utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie i będą działały za pośrednictwem ONZ", „Oświadczenie angielsko-radzieckie głosi: „Podstawą pokojowego współistnienia jest poszanowanie niezależności i suwerenności narodów".

Dziennik „Ar-Rai-Al-Ana" podkreśla w artykule wstępnym, że oświadczenie angielsko-radzieckie odpowiada interesom Arabów, ponieważ zmniejsza możliwość ingerencji zbrojnej na Bliskim Wschodzie pod pretekstem niedopuszczenia do starcia między Arabami a Izraelem.

Egipt Prasa egipska podając pełny tekst oświadczenia o wynikach rozmów angielsko-radzieckich zwraca szczególną uwagę na tę część oświadczenia i wypowiedzi przywódców radzieckich, które dotyczą sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Dziennik „Al Ahram" wskazuje, że obie strony porozumiały się co do konieczności utrzymania pokoju na Środkowym Wschodzie i podjęcia kroków w celu zaprzestania wyścigu zbrojeń oraz zapobieżenia nowej wojnie światowej. Rządy Związku Radzieckiego i Anglii — pisze dziennik — wezwały kraje zainteresowane do podjęcia niezbędnych kroków, aby złagodzić napięcie między Arabami a Izraelem i tym samym poprzeć wysiłki ONZ zmierzające do pokojowego uregulowania konfliktu.

Liban Dzienniki libańskie komentując wyniki wizyty przywódców radzieckich w Anglii podkreślają, iż wywołała ona oddźwięk na całym świecie.

Dziennik „Ad Diar" stwierdza, że rozmowy Bułganina i Chruszczowa z przedstawicielami rządu W. Brytanii — to niezwykle ważne wydarzenie międzynarodowe. Wizyta przywódców radzieckich w Wielkiej Brytanii — pisze dziennik — różniła się zupełnie od dziesiątków wizyt, jakie od czasu do czasu składają zachodni politycy, od wizyt, których celem jest „utrzymanie sytuacji istniejącej w świecie imperialistycznym".

Norwegia Dziennik „Verdens Gang" podkreśla w artykule wstępnym, że „jeżeli rozmowy w Londynie stworzyły punkt wyjścia dla nowych rozmów między mocarstwami Wschodu i Zachodu, to jest to niewątpliwie rzeczą pożyteczną".

Dziennik „Friheten" w artykule pt. „Spotkanie w Londynie zakończyło się sukcesem" stwierdza, że stworzona została „podstawa długotrwałych dobrych stosunków między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim... Wspólne oświadczenie o wynikach rozmów w Londynie nie pozostawia podtym względem żadnych wątpliwości".

Depesza Bułganina i Chruszczowa do premiera Edena

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin oraz członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow wystosowali z pokładu krążownika „Ordżonikidze" depeszę następującej treści:

JEGO EKSCELENCJA PREMIER ZJEDNOCZONEGO KRÓLESTWA SIR ANTHONY EDEN

Opuszczając Wasz kraj, jeszcze raz wyrażamy serdeczną wdzięczność rządowi Zjednoczonego Królestwa i osobiście Panu, Panie Premierze za zgotowane nam przyjazne przyjęcie i za gościnność. Przesyłamy pozdrowienia narodowi brytyjskiemu, wobec którego narody Związku Radzieckiego żywią szczerą sympatię i przyjazne uczucia. Szczerze pragniemy, aby między Związkiem Radzieckim i Zjednoczonym Królestwem rozwijały się i krzepły wzajemne zrozumienie, współpraca i przyjaźń — w interesie narodów naszych krajów, w interesie pokoju na całym świecie.

N. BUŁGANIN
N. CHRUSZCZOW

Depesza Edena do Bułganina i Chruszczowa

LONDYN. Premier W. Brytanii A. Eden wystosował do N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa następującą depeszę:

Z wielkim zadowoleniem przyjąłem Waszą przyjazną depeszę dobrej woli. W imieniu rządu Jej Królewskiej Mości pragnę raz jeszcze oświadczyć, jak cieszymy się z tego, że uznali Panowie za możliwe złożyć tę wizytę i zaznajomić się z Anglią i narodem angielskim. Jestem pewny, że wizyta Panów i nasze rozmowy pomogły usunąć podejrzenia. Mam nadzieję, że zapoczątkują one dalsze pogłębienie zaufania między naszymi dwoma krajami. W całej pełni podzielam pragnienie Panów, aby nasza przyjaźń i współpraca przyczyniły się do wspólnej sprawy pokoju i rozwoju dobrych stosunków na całym świecie.

ANTHONY EDEN

Ze świata

● PEKIN

Jak podaje Agencja Nowych Chin, w Skinkiang — w Ujgurskim rejonie autonomicznym w Chinach powstaje nowe miasto, które będzie stolicą okręgu zamieszkałego przez ludność narodowości Huei. Zbudowano już pierwsze duże osiedle mieszkaniowe, szpital, szkołę i szereg gmachów administracyjnych.

● MOSKWA

W Leningradzkim Instytucie Elektrotechnicznym Łączności zbudowano ostatnio aparaturę przekazywania kolorowych obrazów telewizyjnych. Aparatura przeszła już próby techniczne i w najbliższych latach radzieckie stacje telewizyjne rozpoczną nadawanie programów kolorowych.

Przyznanie Międzynarodowej Nagrody Pokoju za rok 1955

WIEDEŃ. Sekretariat Światowej Rady Pokoju donosi o przyznaniu Międzynarodowej Nagrody Pokoju za rok 1955 kilku wybitnym bojownikom o pokój.

Nagrodę przyznano pośmiertnie członkowi Światowej Rady Pokoju, znanej uczonej francuskiej i gorącej bojowniczce o pokój i postęp. Irenie Joliot-Curie. Laureatami Międzynarodowej Nagrody Pokoju zostali również postępowy pisarz grecki Nikos Kazanzakis, znany artysta-malarz chiński Tsi Pai-szi, oraz duchowny amerykański William Howard Melish.

Delegacja Francuskiej Partii Socjalistycznej przybyła do Moskwy

MOSKWA. W dniu 28 kwietnia wieczorem na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR przybyła do Moskwy delegacja Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO) z sekretarzem generalnym partii, członkiem Rady Republiki Pierre Commin na czele.

Na lotnisku wnukowskim delegację francuską powitali: sekretarze KC KPZR J. A. Furcewa, i D. T. Szepiłow, sekretarz Moskiewskiego Komitetu KPZR I. W. Kapitonow oraz dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

Delegację witał także na lotnisku ambasador Republiki Francuskiej w ZSRR Maurice Dejann.

Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR do rządu NRF w sprawie dalszej repatriacji obywateli niemieckich

MOSKWA. Agencja TASS opublikowała następujący komunikat:

— 22 marca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało od ambasady Niemieckiej Republiki Federalnej w Moskwie notę dotyczącą repatriacji obywateli niemieckich ze Związku Radzieckiego do NRF.

W dniu 27 kwietnia br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało następującą notę do ambasady NRF:

W związku z notą z dnia 22 marca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR na polecenie rządu radzieckiego ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

— W ciągu ostatnich lat ambasada Niemieckiej Rebubliki Demokratycznej w Moskwie przy pomocy ze strony władz radzieckich dokonała repatriacji do NRD i do NRF przebywających w ZSRR obywateli niemieckich.

Ponieważ ambasada NRF złożyła niedawno w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR listę osób mających rzekomo obywatelstwo niemieckie i przebywających na obszarze Związku Radzieckiego, którzy — według posiadanych przez ambasadę wiadomości — pragną wyjechać z ZSRR do NRF, ministerstwo komunikuje, że listę tę sprawdzają obecnie kompetentne władze radzieckie.

Jeśli okaże się, że wśród figurujących na tej liście osób znajdują się obywatele niemieccy pragnący wyjechać do NRF, to będą oni oczywiście mieli możność nawiązania w tym celu kontaktu z ambasadą NRF i repatriacja będzie mogła się odbyć bez trudności, a ambasada NRF otrzyma niezbędną pomoc.

Ze swej strony rząd radziecki korzysta z okazji, aby przypomnieć, że dotychczas w Niemczech zachodnich znajduje się wielu przesiedlonych obywateli radzieckich i że delegacja rządowa NRF podczas rokowań w Moskwie we wrześniu 1955 roku obiecała udzielić władzom radzieckim pełnego poparcia przy repatriacji tych obywateli ZSRR.

O pokój w Algerze

Robotnicy budowlani Paryża domagają się zakończenia walk w Algerze.

FOT — CAF

Z ostatniej chwili

Prezydent Tito złoży wizytę w ZSRR

MOSKWA. Agencja TASS podaje:

Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej i rządu Związku Radzieckiego, prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Józef Broz Tito przybędzie z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego w czerwcu bieżącego roku.

Nowe starcia na granicy izraelsko-egipskiej

PARYŻ. Jak donosi z Tel-Aviviu agencja France Presse, na granicy izraelsko-egipskiej w rejonie Gaza doszło do wymiany strzałów między żołnierzami egipskimi i izraelskimi.

Oprócz tego — jak oświadczył rzecznik izraelskich sił zbrojnych — w miejscowości Nirizhak w rejonie Gaza izraelski samochód wojskowy najechał na minę założoną przez żołnierzy egipskich. Jeden żołnierz izraelski został zabity, a dwaj odnieśli ciężkie rany.